Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 300. — ROK XLI.

CZWARTEK 1 LISTOPADA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

W Czechosłowacji.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu").

Praga, w październiku.

Czechosłowacja zarówno ze względu na swe położenie geograficzne, jak i skład narodowościowy, reaguje niezmiernie żywo na wszystkie wydarzenia w polityce międzynarodowej, które w mniejszym lub większym stopniu dotyczą jej interesów. A ponieważ właściwie niema takiej sprawy w Europie, którąby była obojętną dla Czechosłowacji, zainteresowanie polityką zagraniczną w Pradze jest stale bardzo duże, bez porównania o wiele większe, aniżeli, naprzykład, w Polsce. A przedewszystkiem jest głębsze i szczere. Niema w niem bezmyślnego gonienia za efektami zewnętrznemi i nie ogranicza się ono tylko do zawodowych polityków. Czechosłowacja jest krajem o minimalnym procencie analfabetów. Tu wszyscy niemal czytają gazety, docierają one nawet do najbardziej zapadłych kątów, więc ludność wtajemniczona jest w arkana polityki zagranicznej swego państwa, rozumie jej zadania i cele, a nie bywa skazywana na domysły i przypuszczenia, powodujące najczęściej chaos i zamieszanie w umysłach. Prasa, korzystająca z absolutnej swobody, a mimo to nie nadużywająca jej, przyczynia się do politycznego wychowania szerokich mas ludności, której udział w kształtowaniu się stosunków wewnętrznych jest istotny, a nie fikcyjny i dekoracyjny.

Gdy w całym szeregu państw i krajów stronnictwa polityczne są zakazane, albo zaledwie tolerowane, jako zło konieczne, w Czechosłowacji stronnictwa rozwijają swą działalność bez przeszkód i stanowią podstawowy czynnik w życiu politycznem tego państwa. Na nich opiera się to życie, z nich czerpie swe soki i nikomu tu nie przyjdzie do głowy, aby kwestjonować potrzebę i celowość istnienia partyj politycznych. Jest to sprawa tak elementarna, że nawet nie można sobie wyobrazić, aby mogło być inaczej. Życie polityczne płynie w Czechosłowacji normalnym korytem i nie wykazuje najmniejszych tendencyj w kierunku tych czy innych ekstrawagancyj lub krańcowości.

W Czechosłowacji nikt nie przypisuje Sejmowi nadzwyczajnych cnót, ani nie stawia mu wyjątkowych wymagań, ale wszyscy uważają go za niezbędny współczynnik władzy, którego spostponowanie, czy usunięcie w cień musiałoby zachwiać równowagę państwową. Sejm cieszy się powszechnem zaufaniem, kraj pilnie przysłuchuje się jego obradom, między nim a opinją istnieje harmonja, która, oczywiście, nie wyklucza krytyki czy niezadowolenia z takich czy innych jego posunięć i uchwał. Ale to wszystko nie przekracza uznanych powszechnie granic i nie naraża państwa na wstrząsy. Tem się tłomaczy, że w ciągu 16 lat istnienia niepodległego państwa czechosłowackiego nie zdarzyło się ani razu, by pokojowy i normalny rozwój stosunków wewnętrznych został zakłócony, a zdawało się, że nie uda się temu zapobiec ze względu na wspomiany już powyżej skład narodowościowy Czechosłowacji.

Trzeba jednak wrócić do zagadnień z zakresu polityki zagranicznej, bo ona miała być głównym przedmiotem niniejszego listu. W ostatnich dniach zaszło szereg wydarzeń w tej dziedzinie, które w Czechosłowacji odbiły się bardzo żywem echem. Zamach marsylski, którego ofiarą padło dwóch wielkich przyjaciół Czechosłowacji, wywarł tu olbrzymie wrażenie. W żałobie wzięły udział nie tylko sfery oficjalne, ale uczestniczył w niej naprawdę cały naród. Żal był powszechny i głęboki. Rząd czechosłowacki uczynił wszystko, ażeby tej żałobie dać najbardziej reprezentatywny wyraz. Specjalne delegacje, wysłane do Białogrodu i Paryża, brały udział w pogrzebach króla Aleksandra i ministra Barthou i świadczyły o tych serdecznych węzłach, które łączą Czechosłowację z Jugosławją i Francją. Rząd czechosłowacki zdobył się na gest, przyjęty z uznaniem i wdzięcznością przez całe społeczeństwo. Ta harmonja nie mogła nie zrobić jaknajlepszego wrażenia nie tylko w krajach, dotkniętych bezpośrednio żałobą.

Później przyszły ostre ataki na Węgry, otaczające troskliwą opieką emigrantów chorwackich, z pośród których rekrutowali się sprawcy zamachu marsylskiego. Ataki, świadczące o głębokim antagoniźmie, istniejącym między Czechosłowacją a Węgrami. Ataki te trwają po dziś dzień, ale napięcie jest już znacznie słabsze, bo na widowni międzynarodowej znalazły się nowe sprawy, które zaobsorbowały silnie czechosłowacką opinję publiczną.

Jedną z nich była wizyta węgierskiego premjera w Warszawie. Skupiła ona na pewien czas uwagę tutejszych kół politycznych i prasy czechosłowackiej, ale nie wywołała żadnych ostrzejszych wystąpień. Oceniano ten evenement spokojnie bez podejrzeń i insynuacyj. Nie znaczy to, żeby był on przyjemny dla opinji czechosłowackiej. Tego nie można powiedzieć. Ale opinja ta, orjentująca się dobrze w stosunkach wewnętrznych w Polsce, wie, że nie do wszystkiego, co się u nas dzieje, należy przywiązywać większą uwagę. Mam wrażenie, że dla niej jest bardziej miarodajny stosunek społeczeństwa polskiego do wizyty węgierskiej, aniżeli wygłoszone podczas tej wizyty toasty i artykuły niektórych pism. Stąd pochodzi ten spokój, z jakim potraktowano pobyt premjera Goemboesza w Warszawie. Spokój ten cechuje niemal całą tutejszą prasę, jeżeli chodzi o stosunki polsko-czechosłowackie. Nikt się nie łudzi, że nie są one takie, jakie być powinny, ale nikt nie dąży do tego, żeby je jeszcze bardziej zaostrzyć. Przeciwnie, istnieje zupełnie wyraźna i zdecydowana tendencja do łagodzenia istniejących antagonizmów, do ograniczenia do minimum płaszczyzny wzajemnych tarć. To trzeba podkreślić z całym naciskiem, bo są tacy, którzy wbrew oczywistym faktom, pragną tę sprawę przedstawić inaczej.

Z. H.

WYBORY W MIĘDZYNAR. ORGANIZACJI DZIENNIKARSKIEJ.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.). Prezesem Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej został wybrany **Paul Bourtin**, prezes Syndykatu dziennikarzy szwajcarskich, wiceprezesami H. **Boros**, sekretarz generalny Syndykatu dziennikarzy węgierskich i p. **Janstein**, przedstawiciel ka związku dziennikarzy polskich. Sekretarjat generalny pozostał w rękach **Stefana Balota** i **Luizy Belladen**.

—o—

Premjer Kozłowski o budżecie,
gospodarce samorządów i cenach.

Warszawa, (PAT.) Przemówienie prezesa rady ministrów **prof. Leona Kozłowskiego**, wygłoszone dnia 31 października br.:

Przed trzema miesiącami scharakteryzowałem najważniejsze zamierzenia rządu w dziedzinie spraw gospodarczych. Dzisiaj skorzystać pragnę z tego zebrania, aby społeczeństwo zapoznać z tem, co z tych zamierzeń zostało wykonane.

Preliminarz na rok 1935/36.

złożony został w Sejmie. Preliminarz ten przewiduje **nadal niedobór**. Stąd rodzą się dwa pytania: 1) **czy niedobór ów jest nieunikniony** i 2) **jak będzie pokryty**. Polska może nawet w obecnych trudnych czasach opanować deficyt. Mamy potemu namacalny dowód. Dowodem tym jest rok bieżący, bowiem **pożyczka narodowa pozwoliła pokryć wydatki państwa** mniej więcej takie, jakie przewidywano na rok przyszły. Świadczy to, iż gospodarstwo społeczne jest w stanie — choć z pewnym wysiłkiem — **pokryć w zupełności niezbędne potrzeby państwa**. Innemi słowy: Fakt pokrycia przez pożyczkę narodową niedoboru bez wyraźnie ujemnych skutków dla biegu, a nawet poprawy gospodarki, **wskazuje, że można (?) utrzymać wydatki państwowe na obecnym poziomie**.

Mimoto niedobór w wysokości 150.000.000 zł. jest przewidziany. Czy **nie można było go uniknąć?**

Gdybyśmy chcieli poważnie zniżyć obecnie przewidziane wydatki państwa, musielibyśmy sięgnąć bądź do pewnych życiowych funkcyj państwa, decydujących o jego międzynarodowem stanowisku lub o jego kulturalnym poziomie, bądź też

PONOWNIE OBNIŻYĆ POBORY URZĘDNIKÓW.

Nie jest to oczywiście niemożliwe, lecz — zdaniem mojem — nie jest to również wskazane tembardziej, że **niedobór 150 miljonów zł. w obecnej sytuacji może być pokryty bez trudności**. Bardzo znaczna poprawa na rynku pieniężnym, wyrażająca się we wzroście kursów papierów procentowych oraz akcyj, wskazuje, że **państwo może łatwo skorzystać z kredytu**.

Odbudowa całkowitej równowagi **nie może być w chwili obecnej osiągnięta**. Pokrycie potrzeb pierwszorzędnych t. j. potrzeb państwa musi być i będzie załatwione przez zniżenie innych, drugorzędnych obciążeń publicznych. **Rewizja ubezpieczeń społecznych**, nad którą pracujemy, **oddłużenie samorządu**, połączone ściśle z akcją oszczędnościową w samorządzie terytorjalnym, wreszcie **częściowe dekrety o oddłużeniu rolnictwa** stykają się z równowagą budżetową w kieszeni podatników. Ta dość uzasadniona nadzieja na poprawę wpływów nie została w całej pełni w preliminarzu uwzględniona. Nasz budżet zwyczajny jest zrównoważony, natomiast niedobór utrzymuje się **dzięki wydatkom inwestycyjnym**, takim, które w normalnych nawet czasach winny być uczynione ze środków kredytowych.

Rząd przygotował

reformę podatku gruntowego

i wnosi do sejmu ustawę **o nowej klasyfikacji gruntów**. Inne projekty reform podatkowych są w opracowywaniu. Celem ulżenia płatnikom obniżyliśmy również **kary za zwłokę** i **odsetki za odroczenie**. Prace kodyfikacyjne w zakresie ustawodawstwa skarbowego objęły również **przepisy w dziedzinie celnej**.

Samorządy

Premjer przeszedł zkolei do omówienia sprawy samorządów i mówi: Jeżeli sytuację na odcinku budżetowym państwa uważam za opanowaną, to stwierdzić muszę, że **czeka nas duży wysiłek w kierunku zrównoważenia budżetu związków samorządowych**. Konieczne jest tu zejście w wydatkach do poziomu rzeczywistych dochodów. Wydatki samorządów zmniejszymy przez oszczędności i **obniżenie kosztów obsługi długów**. Wprowadzone w życie normy prawne zmierzają do likwidacji szkodliwej fikcji dopisywania do sumy dłużnej zaległych rat i tworzenie tą drogą wierzytelności, których samorządy nigdy nie będą mogły uiścić. W tym zakresie stan rzeczy winien być doprowadzony do nowego niższego poziomu. Wydane rozporządzenia **oszczędzają wierzycieli prywatnych** (?) pociągając silniej, do świadczeń skarb państwa. Dalszą ulgę dla samorządów przynosi **likwidacja opłat związków samorządowych na rzecz funduszu pracy**. Wreszcie zniesiony został niewłaściwy z punktu widzenia gospodarczego **podatek od ładunków**. Zmniejszenie wpływów miast, pobierających ten podatek wyrównać ma w pewnym stopniu **komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy**.

Ponadto w zakresie problemów danin komunalnych wprowadzone zostało postanowienie, **zobowiązujące związki samorządowe do zawiadamiania płatnika w początku roku budżetowego, jakie daniny i w jakich terminach będą musieli w ciągu roku uskutecznić**.

Uporządkowanie gospodarki związków samorządowych i trwała jej poprawa nie są jednak do osiągnięcia bez systematycznej i wszechstronnej kontroli tej gospodarki. Potrzebie tej kontroli uczyni zadość

ZWIĄZEK REWIZYJNY SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. powołujące związek ten do życia, nadaje mu **osobowość prawa publicznego** i wiąże weń przymusowo wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe, gminy miejskie, z wyjątkiem Warszawy. Inne związki samorządowe nie wyłączając Warszawy, będą mogły do tego związku przystąpić dobrowolnie.

W przemówieniu sierpniowem poruszyłem zagadnienie

nożyc cen artykułów przemysłowych i rolniczych.

Stwierdziłem wówczas, że nożyce te zamykać należy **z dwu stron:** przez zniżkę cen towarów nabywanych przez rolnika i zwyżkę cen towarów przez tegoż rolnika sprzedawanych. W ostatnich dniach zdecydowana została dalsza obniżka cen węgla opałowego. Równocześnie około 15 proc. obniżona została cena węgla na potrzeby fabryk i rzemiosł. Ceny węgla będą miały odpowiedni wpływ na dalszą **obniżkę ceny energji elektrycznej**. Osiągnęliśmy także w ostatnich miesiącach poważną obniżkę **ceny nafty oświetleniowej**, która również stanowi artykuł powszechnego użytku. Kontynuując akcję obniżki cen, przeprowadził rząd dwie doniosłe redukcje cen w zakresie artykułów pierwszej potrzeby: **cukru oraz soli**. Zniżyliśmy taryfę pocztową, telegraficzną oraz taryfę kolejową. Nowa taryfa pocztowa przyniosła życiu gospodarczemu ulgę w wysokości około 30 miljonów zł. rocznie.

Co się tyczy cen rolniczych, to akcja, którą prowadziliśmy w kierunku zwarcia nożyc od strony cen artykułów rolniczych, akcja podniesienia cen artykułów rolniczych, zwłaszcza zboża, okazała się w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym bardziej wydajna.

Międzyszkolne kluby sportowe.

Konferencja instruktorów w. f.

We wtorek odbyła się w Warszawie ogólnopolska **konferencja wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego** Ministerstwa W. R. i O. P. Na konferencji obszernie dyskutowano **metody kształcenia i dokształcania nauczycieli w. f. na konferencjach wewnętrzno-okręgowych i na kursach wakacyjnych**.

Pozatem szeroko omówiono sprawę **sportu młodzieży szkolnej**. Obecni zastanawiali się nad podniesieniem poziomu i **zracjonalizowaniem sportu szkolnego**. Powzięto jednomyślną opinję, że podniesienie poziomu sportu w szkole może być dokonane jedynie przez **ożywienie istniejących kół sportowych w szkołach** oraz przez **powołanie do życia w najbliższym czasie międzyszkolnych klubów sportowych**.

O czem piszą inni?..

Węgrofilstwo, „Czas“ i „Ceps“.

„Czas“ zeszedł ostatnio ze stanowiska „Współpracy z Rządem“, a zajął stanowisko lekkiej krytyki rządu. Tylko na jednym jeszcze punkcie „współpracuje z rządem“: — na punkcie węgrofilstwa. Jest to znamienne. W ostatnim numerze rozdziela upomnienia polskiej prasie, która wizytę p. Goemboesza potraktowala krytycznie. Upomnienie dostał „Kurjer Warszawski“, którego korespondent — pisze „Czas“ —

„referuje... w taki sposób. jak gdyby był emigrantem żydowskim“.

Upomnienie dostal „Glos Narodu“, ponieważ jest „glosem“ czeskiej ajencji prasowej „Ceps“, której korespondencje przedrukowuje na równi z żydowską „Chwilą“... Upomnienie dostał wreszcie prof. Stroński za artykuły w „ABC“.

Co, do nas, to nie zapieramy się korzystania z informacyj „Cepsa“ i naszego krytycznego stanowiska do Węgier. Sądzimy bowiem, że poważny dziennik polski nie może, nie powinien zachęcać Węgier do podpalania Europy przez rewizję granic, bo **rewizja granicy czesko-węgierskiej grozi rewizją także granicy np. polsko-niemieckiej.** „Czas“ jest najwidoczniej innego zdania. Wierzy widać, że rewizja granic przeprowadzona przez Węgry nie pociągnie szkodliwych dla Polski następstw. Naszem zdaniem jest to naiwność. Ale trudno; „Czasowi“ tego — zdaje się — nie wyperswadujemy. Niech więc dalej pelni rolę mało zaszczytną, rolę protagonisty mongolsko-węgierskiego rewizjonzmu na szkodę świata słowiańskiego. Tylko niech nie przybiera pozy „belfra“ rozdzielającego „noty“, bo kto, tyle razy, co „Czas“, wykazał krótkowzroczność w polityce zagranicznej (n. p. w czasie wielkiej wojny), ten powinien byc ostrożniejszym teraz przynajmniej.

Wreszcie ten „Ceps“!... Zdarzyło się pewnemu dziennikowi krakowskiemu, że w jeden dzień napisał, iż opłaty szkolne w szkole powszechnej są sprzeczne z konstytucją, a na drugi dzień, że są z nią zgodne. Tajemnica sprzeczności polegała na tem, że artykuł z drugiego dnia był przedrukiem ajencji (!) prasowej (!) „Iskra“, i to bez podania tego faktu czytelnikom do wiadomości. Czy trzeba jeszcze dodawać, że tym dziennikiem był „Czas“?

Odpowiedzialność za 1 miljard zł.

„Wieczór Warszawski“, omawiając kończącą się kadencję sejmu wybranego w roku 1930, podnosi, że większość tego sejmu (B. B.) wzięla na swe sumienie wielką odpowiedzialność, bo — pisze „Wieczór Warszawski“:

„225 milj. zł. deficytu na r. 1931/32,
312 milj. zł. deficytu na r. 1932/33,
300 milj. zł. deficytu na r. 1933/34 i
223 milj. zł. deficytu na r: 1934/35.

Zapewne także weźmie pokornie odpowiedzialność za 149 milj. zł. oficjalnego deficytu na r. 1935/36, choć faktycznie ten deficyt dojdzie w przyszłym roku budżetowym do 320 miljonów zł.

Już powyższe cyfry świadczą o posłuszeństwie posłów i senatorów z B. B. Wziąć na swe barki odpowiedzialność za 1 miljard 60 miljonów zł. deficytu w ciągu 4-ch lat i 1 miljard 209 miljonów zł. w ciągu 5-ciu lat, to nie lada trza na to... odwagi. Taka odwaga jest cechą ludzi pokornie posłusznych, nawykłych do każdego rozkazu, albo ludzi lekkomyślnych. Zresztą cecha pokornego posłuszeństwa nie wyklucza cechy lekkomyślności, z jaką większość sanacyjna w Sejmie i Senacie przyjęła na siebie odpowiedzialność za wielkie deficyty budżetowe, wynikłe z planu i gospodarki rządów pp. Prystora i Jędrzejewicza. Obaj byli premjerzy winni są szczególną wdzięczność za to kierownikom klubu B. B. i wszystkim posłom i senatorom sanacyjnym, bo **wobec historji mogą się zawsze zasłonić stanowiskiem sanacyjnej większości sejmowej.** Zresztą w tej samej szczęśliwej pozycji jest i długoletni minister skarbu, p. Zawadzki“.

P. Rzymowski i „Akcja Katolicka“.

„Kurjer Poranny“ jest oburzony na „obszarników“, że nie popierają oświaty szkol. np. przez oddawanie parcel pod budowę szkół powszechnych. Takiem jednak wystąpieniem organ B. B. nie zachęci ziemian do większej ofiarności na cele społeczne... „Kurjer Poranny“ idzie dalej. Jest oburzony spowodu

„fundacji jednego z wielkich dworów ziemiańskich na rzecz związku Akcji Katolickiej: fundacja ta złotą nicią wiąże i uwydatnia solidarność wielkich właścicieli ziemskich z plebanią. Gdy ze stołu uczty magnackiej padnie okruch dobroczynności, to jego treść użytkowa wyraża się niepodzielnie w trosce o byt zagrobowy chłopa przy absolutnej obojętności dla jego doli ziemskiej“.

Te „radykalizmy“ wypisuje w „Kurjerze Porannym“ p. Rzymowski, członek Polsk. Akad. Literatury. P. Rzymowski pisze o rzeczach, których nie zna. „Akcja Katolicka“ nie jest akcją „plebanji“, ale katolików, z których się przecież sklada polska wieś. Dlatego „fundacja“ na rzecz „Akcji Katol.“ jest fundacją nie na rzecz „plebanji“, ale na cele ogólno-społeczne, bo — katolickiego społeczeństwa. Wypad zaś p. Rzymowskiego jest tem ciekawszy, że ofiarodawcą, którego p. Rzymowski w tym wypadku zwalcza, jest Ks. Janusz Radziwiłł, również jak i p. Rzymowski, członek obozu rządowego... Piękna ilustracja do „spoistości“ obozu rządowego!

A jednak nie święci się nic pewnego ani dobrego.

Napisal **Paweł Bastid**

deputowany, przewodniczący komisji spraw zagranicznych.

Paryż, w końcu października.

Rząd **Jugosławji** stoi wobec przyszłości, najeżonej trudnościami. Musi dążyć do poznania obecnych nastrojów własnego społeczeństwa i wyciągnąć stąd **wszelkie** wnioski. Ministrom jugosłowiańskim potrzeba w tym samym stopniu **wielkoduszności i taktu, co hartu.** Zmiany w składzie gabinetu, który winien był uzyskać jak najszerszą podstawę, **są natomiast zgoła niewidoczne,** a rokowania z przywódcami stronnictw opozycyjnych (zarówno serbskich, jak chorwackich i słoweńskich)

nie dały żadnego wyniku

przyczem niestety rozbiły się raczej o szkopuły personalne a nie sprawy zasadnicze. Ten fatalny wypadek jest w tej chwili tembardziej pożałowania godny, że okoliczności

SPRZYJALY WIELKIEMU DZIEŁU POJEDNANIA.

Osobliwością nowego gabinetu jest postać jen. Piotra **Ziwkowicza** i min. **Marinkowicza.** Pierwszy z nich oznacza bowiem podtrzymanie rezimu wojskowego. W czasie styczniowego zamachu stanu w 1929 r. on był głównem oparciem króla Aleksandra, a później jako dowódca królewskiej gwardji posiadał pełne zaufanie także korpusu oficerskiego i wojska. On jest też duszą **„białej ręki“** w Jugosławji. Powołanie min. **Marinkwicza** oznacza natomiast pewne ustępstwo na rzecz żywiołów liberalnych.

Wydarzeniem ważniejszem od tych spraw wewnętrznych Jugosławji są uklady, toczące się między dwiema grupami państw: **Małą Ententą i Unią Bałkańską,** w czem Jugosławja dwustronnie bierze udział. Obie grupy odbyły po pogrzebie króla swe zebrania właśnie w Belgradzie i obie złożyły Jugosławji **zapewnienia solidarności,** co było ważnem wyjaśnieniem położenia międzynarodowego. Obie wypowiedziały się **przeciw systemowi międzynarodowego terroru,** oświadczając zarazem, że

GWALT NIE SPROWADZI ICH Z DOTYCHCZASOWEJ LINJI POLITYCZNEJ

a zbrodnia marsylijska winna mieć swe następstwa na terenie międzynarodowym. Poczęła się bowiem i dojrzała poza granicami kraju, którego władca padł jej ofiarą. Ostrożny komunikat nie oskarżał nikogo i nie zawierał **żadnego ultimatum pod adresem Węgier.**

Oględność tę należy uznać za bardzo właściwą zwlaszcza wobec namiętnych wystąpień niektórych pism, które jak np. bukaresztański **„Universul“** twierdziły, że państwa Bałkanu i Mała Ententa **są w posiadaniu dowodów winy pewnych obcych państw.**

Aresztowanie Dra Pavelicza i Kvaternika **we Włoszech** dowodzi jednak dobrej woli także rządu faszystowskiego, co jest ważnem wobec tego, że

ZBLIŻENIE WŁOCH I JUGOSŁAWJI JEST KONIECZNOŚCIĄ

naglącą. Należy sobie zaś życzyć, aby także **Węgry** lojalnie przyczyniły się do wytępienia terroru, a spodziewać się wypada, że **premjer węgierski Goemboesz nie jeździł do Warszawy, aby sobie tam zapewnić pomoc do międzypaństwowego procesu,** któryby przeciw Węgrom powołał na wspólny front Małą Ententę i Unję Bałkańską.

* * *

Położenie w **Hiszpanji** wikła się i przedwczesnem byłoby mówić o uspokojeniu. Zwłaszcza w Asturji terror rewolucjonistów z jednej a metody pacyfikacji **przekroczyły niewątpliwie miarę.** W Madrycie mówi się też o **braku stabilizacji w łonie rządu,** szepczą o dymisji nowego prezydenta kraju, o dyktaturze wojskowej. Jeżeli z drugiej strony zapewniają, że **premjer** Lerroux **wszystko przewidział i przygotował** nawet na wypadek ustąpienia prez. Zamorry, to pogląd ten bynajmniej **nie może działać uspokajająco.** Hiszpanja przechodzi ostrą febrę, przyszłość tego kraju może budzić obawy.

BYLE NIE POPAŚĆ W ZABÓJCZĄ NIECZYNNOŚĆ.

Konferencja państw „złotego bloku“ zakończyła się podpisaniem układu, który dopiero w przyszłości może nabrać **realnej** treści. Narazie chodziło o to, aby wymianę towarową podnieść między sobą choćby o 10%, a zamierza się uzyskać to przez dodatkowe dwustronne umowy. Jeżeli jednak belgijski min. **Jaspar** konkludował: „Chcemy handlować i musimy użyć wszelkich po temu sposobów, **byle nie popaść w zabójczą nieczynność,** — to właściwie „złoty blok“ jest aktem rozpaczy i pesymizmu.

Wojska francuskie wkroczą do Zagłębia Saary.

Sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary nagle weszła w nowe stadjum.

Oto jak donosi **„Times“**, rząd francuski udzielił generałowi dowodzącemu armią na granicy Saary **odpowiednich instrukcyj na wypadek** zwrócenia się do niego **o pomoc ze strony prezesa komisji rządzącej** Zagłębia. W czasie ewakuacji Nadrenji — jak wiadomo — wojska francuskie zostały z Saary wycofane. Prezes komisji rządzącej posiada jednak **prawo zawezwania w razie potrzeby wojsk** z poza terytorjum Saary, a w praktyce podkreśla „Times“ — chodzić będzie o **wojska francuskie.** Rząd francuski wydał obecnie niezbędne instrukcje, aby umożliwić prezesowi komisji rządzącej oddanie do dyspozycji dostatecznych sił na podstawie parugodzinnego uprzedzenia, z tem zastrzeżeniem, że tego rodzaju akcja nie może być rozumiana jako **ponowna okupacja** terytorjum. „Times“ wymienia 20 korpus stacjonowany w **Nancy** oraz 6-ty korpus, stacjonowany w Metzu, jako jednostki, mogące w danym wypadku wchodzić w grę.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości „**Times**“ należy dodać, że w ciągu ostatnich kilku dni między Londynem i Paryżem toczyły się **rokowania co do ustalenia powyższej instrukcji,** przyczem zastrzeżenie, że ewentualna akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorjum, zostało z całym naciskiem wysunięte przez rząd W. Brytanji.

Rząd francuski **przyjął to zastrzeżenie** i zgodził się na publikację wiadomości na ten temat w dziennikach.

Ks. Hlinka oburzony

planami rozbioru Słowaczyzny.

Wizyta węgierskiego premjera Goemboesa w Warszawie śledzona była nadzwyczaj uważnie przez wszystkich Słowaków bez względu na przekonania polityczno-partyjne, zwlaszcza przez partję autonomistów ks. Hlinki. Podczas uroczystości jubileuszowych z okazji 70-lecia, ks. Hlinka oświadczył, że **Słowacy bronić będą swego kraju do ostatniej kropli krwi i ani piędzi ziemi nie oddadzą Węgrom, przez których przez tysiąc lat byli ciemiężeni. Była to odpowiedź wszystkim tym, którzy marzyli o wspólnej granicy polsko-węgierskiej.**

Obecnie, jakkolwiek prasa polska zapewnia o bezpodstawności twierdzeń, jakoby Polska dążyła do wspólnej granicy polsko-węgierskiej, prasa węgierska szeroko rozpisuje się o bliskim już terminie rewizji granic przy pomocy Polski. Głosy prasy węgierskiej oburzają do żywego Słowaków. Oburzenie to skierowane jest i przeciwko tym Polakom, którzy popierają propagandę węgierską. Ostatnio ks. Hlinka reaguje na wywody „Deutsche Rundschau in Polen“ z 19 października, w których powiedziano, że Polska nawiązuje do starych tradycyj, kiedy była mocarstwem i basztą katolicyzmu przeciw rosyjskiemu, ortodoksyjnemu, panslawizmowi. — Dziś zadanie to przypadło Polsce i Węgrom jako dwom państwom katolickim. Tem należy tłumaczyć dążenie miarodajnych grup do wytworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Te wywody niemieckiego pisma w Polsce oburzyły ks. Hlinkę. „Otwarcie i wyraźnie oświadczamy — pisze ks. Hlinka — że do rewizji nie dopuścimy. Wolimy raczej śmierć, ani żeli rozdzielenie i rozdarcie Słowaczyzny. Jesteśmy przyjaciółmi Polaków i przyjaciółmi pozostaniemy, ale tylko dotąd, dokąd Polska nie narusza naszej ojczyzny. Słowaczyzna jest nasza i naszą pozostać musi. **Każdą próbę rewizjonizmu stanowczo odrzucamy“...**

Manifest katalońskiej Acction Popular.

Nowoutworzony kataloński odlam Accion Popular, na czele którego znajduje się minister pracy **Anguera de Soyo** ogłosił manifest, stanowiący pewnego rodzaju wyznanie wiary i program na przyszłość. Oto w streszczeniu główne wytyczne tego programu:

Na wstępie podkreślone jest w manifeście wybitnie katolickie stanowisko grupy Anguera de Soyo. Co się tyczy autonomji Katalonji, to barceloński odlam partji Gil Roblesa oświadcza, że aczkolwiek głosuje za niezależnością swego kraju we wszelkich sprawach natury wybitnie wewnętrznej, mogących być rozstrzygniętemi bez udziału czynników miarodajnych w Madrycie, będzie jednakowoż zawsze występował przeciwko całkowitemu separatyzmowi autonomja bowiem wprowadzić winna nie rozdział, lecz jedność. W zakończeniu manifestu katalońska grupa Accion Popular oświadcza się za pewnemi poprawkami poszczególnych paragrafów Konstytucji oraz statutu katalońskiego. Modyfikacje takie, o ileby miały miejsce, winny zostać przeprowadzone jedynie w okresie spokoju wewnątrz kraju, oraz w całkowitem poszanowaniu istniejącego regimu. Poprawkom mogą ulec tylko słowa, które w jakikolwiekbądź sposób obrażają uczucia, tradycje i prawa narodu hiszpańskiego, a więc katalońskiego. (KAP.).

Na ziemiach Rzplitej.

Wizytator apostolski dla diecezyj greko-katolickich w Polsce.

Ojciec św. utworzył ostatnio nowy urząd wizytatora apostolskiego dla trzech diecezyj grecko-katolickich w Polsce (lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej) i powołał na to stanowisko **Ojca Jana Hudeczka, dotychczasowego generalnego konsultora zgromadzenia OO.** Redemptorystów. W związku z tą nominacją Ks. Metropolita Andrzej Szeptycki ogłosił do duchowieństwa i wiernych grecko-katolików list pasterski, dając wyraz swej radości z powodu powyższej nominacji i wdzięczności dla Papieża za ojcowską opiekę. (KAP.).

Stypendja Polskiej Akademji Literatury

Polska Akademja Literatury na posiedzeniu, odbytem w niedzielę, dnia 28 bm., przyznała stypendja literackie następującym młodym pisarzom: Romanowi Kołonieckiemu, Jerzemu Zagórskiemu, Edwardowi Szymańskiemu, Marjanowi Czuchnowskiemu, Światopełkowi Karpińskiemu, Wandzie Wasilewskiej, Henryce Łazowertównie, Jerzemu Polaczkowi, Wojciechowi Skuzie i Teodorowi Parnickiemu. Stypendjum wynosi 1200 zł., płatne w ciągu roku.

Polskie ambasady.

W związku z utworzeniem ambasady polskiej w Berlinie, warto przypomnieć, gdzie już posiadamy ambasady: Pierwsza wymiana ambasad nastąpiła z **Francją w listopadzie 1924 r.** Równocześnie Ojciec św. zgodził się by nasze poselstwo przy Watykanie zostało przemianowane na ambasadę. **Trzecia nasza ambasada została utworzona na wniosek Mussoliniego przy Kwirynale w czerwcu 1929 r.** W listopadzie tegoż roku wymieniliśmy amabasady z **Wielką Brytanją.** W marcu 1930 roku nasze poselstwo **w Waszyngtonie zostało przemianowane na am-** ... roku 1931 ustanowiliśmy ambasadę w Turcji, a w roku bieżącym utworzono dwie ostatnie ambasady — w kwietniu br. w Moskwie, a obecnie w Berlinie.

Nasze amabasady, w liczbie ośmiu są obsadzone obecnie następująco: ambasadorem w Paryżu jest p. Alfred Chłapowski, (od 1924 r.), ambasadorem przy Watykanie jest hr. Skrzyński (od 1924 r.), ambasadorem przy Kwirynale jest p. Alfred Wysocki (od 1933 r.)., ambasadorem w Waszyngtonie jest p. Stanisław Patek (od 1933 r.), ambasadorem w Turcji jest Jerzy hr Potocki (od 1933 r.), ambasadorem w Moskwie jest p. Juljusz Łukasiewicz (od kwietnia br.), ambasadorem w Londynie jest hr Edward Raczyński (od kilku dni) i wreszcie p. Józef Lipski zostaje pierwszym ambasadorem w Berlinie.

Powiesiła się po zgubieniu 8 zł.

Jeden z lokatorów domu przy ulicy Marysińskiej w Łodzi zauważył w ubikacji wiszącą lokatorkę tego domu, 35-letnią Kazimierę Skórzewską. Desperatkę natychmiast odcięto, a wezwany lekarz **pogotowia przywrócił ją do życia.** Jak się okazało, powodem samobójstwa było zgubienie przez Skórzewską 8 zł. Skórzewska **jest handlarką domokrążną i ze swej pracy utrzymywała bezrobotnego męża i troje dzieci.** Lokatorzy domu dowiedziawszy się o przyczynie samobójstwa, zrobili składkę i wręczyli uratowanej całą kwotę 8 zł.

Kot sprawcą wielkiego pożaru.

We wsi Głogowie w łódzkiem, wybuchł groźny pożar w zabudowaniach J. Kołodziejskiego. Pastwą pożaru padła cała zagroda oraz zabudowania gospodarskie. **Straty wynoszą przeszło 45 tysięcy złotych.** Sprawcą pożaru był kot, któremu podczas wylegiwania się pod piecem **zapaliła się sierść.** Żywcem płonący kot wbiegł do stodoły, powodując pożar. Równocześnie we wsi Drzewce w pow. kolskim **pastwą pożaru padły 3 zagrody.** Szkody wyrządzone przez pożar wynoszą 14 tys. złotych.

Ukradł pół miljona i uciekł do Palestyny

Wielką sensacją w kołach żydowskich **Łodzi jest nagłe zniknięcie założyciela dwóch szkół ortodoksyjnych w Łodzi i jednej w Warszawie, niejakiego Eljasza Lisa.** Jak się okazało Lis pobrał ostatnio od zamożnych rodziców swych uczniów weksle na pokrycie należności za naukę zgóry. Przed dwoma tygodniami wydał on zamąż córkę, której dał w posagu 5.000 dolarów i przed kilku dniami wraz z zamężną córką i rodziną opuścił Łódź, dyskontując posiadane weksle oraz weksle z własnego wystawienia na sumę przeszło pół miljona złotych. Podobno Lis wyemigrował do Palestyny. Sprawą zajęły się władze śledcze w Łodzi i w Warszawie.

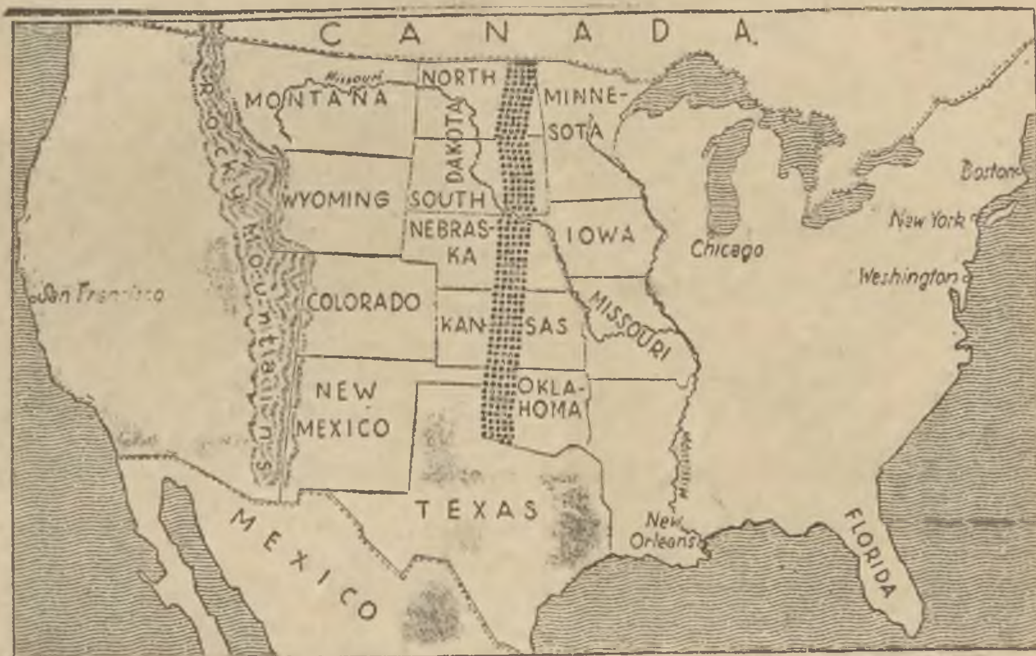
Groźny pożar w poznańskiej fabryce papieru.

We wtorek popołudniu wybuchł groźny pożar w fabryce papieru „Malta", należącej do zakładów księgarskich św. Wojciecha w Poznaniu. W ogniu stanęła duża sala z surowcami o przestrzeni przeszło 300 mtr. kwadratowych. Dzięki wysiłkom straży pożarnej po 3-godzinnej akcji ratunkowej, udało się ogień ugasić. Podczas pożaru dwie osoby odniosły rany.

Gigantyczny plan Roosevelta.

LAS Z 3 MILJARDAMI DRZEWEK.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt zamierza urzeczywistnić pomysł., który wielkością swą przewyższa wszystko, co kiedykolwiek w historji świata uczyniono dla ulepszenia klimatycznych warunków kraju. W Ameryce velt stworzyć przez większą część Stanów Zjednoczonych pasmo lasów biegnące z północy na południe. Pas leśny będzie miał 1600 klm. długości i 160 km. szerokości. Aby stworzyć taki las, trzeba zasadzić trzy miljardy drzew.



stany, położone na wschód od gór Rocky Mountains cierpią od dziesiątków lat na brak dostatecznego nawodnienia, co spowodowało wielkie ubóstwo w zadrzewieniu. Wiejące od gór wiatry zachodnie nie znajdują na olbrzymiej równinie żadnej zapory, wysuszają glebę i prowadzą ze sobą tumany sypkiego piachu.

Aby temu złu zaradzić, postanowił Roose-

Pasmo projektowane jest w ten sposób, że dzielić się będzie na sto równoległe z północy na południe biegnących mniejszych pasm, każde ca 80 szerokości. Między każdem z tych 100 pasm pójdzie pas ziemi ornej o 1 i pół kilometra szerokości. W ten sposób projektodawcy sądzą, zalamywać się będzie siła wiatrów, idących z gór.

—oo—

KS. ARCYBISKUP METROPOLITA WILEŃSKI R. JAŁBRZYKOWSKI złożył wizytę Arcybiskupowi prawosławnemu Teodozjuszowi, wyrażając podziękowanie za współczucie, którego doznał w czasie swej choroby. Mianowicie podczas choroby ks. Metropolity, który znajdował się na kuracji w lecznicy św. Józefa, ks. Arcybiskup Teodozjusz odwiedził chorego w szpitalu i wyraził gorące współczucie.

NIEDŹWIEDZIE NA WILEŃSZCZYŹNIE. W lasach kloniewskich, w rejonie Łupińca, zauważono zbliżającego się niedźwiedzia. Drwale **przerażeni widokiem niedźwiedzia, porzucili topory i uciekli.** Przybyli na miejsce alarmu wło ścianie niedźwiedzia już nie zastali. W lasach wileńskich znajduje się jeszcze około 6 niedźwiedzi, które żyją spokojnie, unikając ludzi.

ZA WŁAMANIE DO CERKWI. Onegdaj sąd okręgowy w Nowym Sączu rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Grybowie sprawę 30 Łemków prawosławnych, oskarżonych o **włamanie do cerkwi grecko-katolickiej i zabranie stamtąd liturgicznych przedmiotów.** Trybunał wydał wyrok skazujący 8 oskarżonych na karę aresztu **od 6 tygodni do 8 miesięcy.** Pozostałych 22 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

PORADNIA DLA FILATELISTÓW. Wobec **wielokrotnie stwierdzonych przypadków wyzysku początkujących,** a zwłaszcza młodocianych filatelistów **przez niesumiennych handlarzy,** Polskie Towarzystwo Filatelistów postanowiło uruchomić poradnię dla początkujących i młodocianych w sprawach urządzania zbiorów, zakresu zbierania, wartości i autentyczności poszczególnych znaczków. Porady i informacje udzielane będą przez doświadczonych filatelistów — bezpłatnie w lokalu Polskiego Towarzystwa Filatelistów, Warszawa ul. Nowy Świat Nr. 67.

GROŹNY BANDYTA W RĘKACH POLICJI. We wtorek w nocy patrol policyjny, złożony z przodownika i dwu posterunkowych, po dłuższych obserwacjach **osaczył groźnego bandytę, Wawrzyńca Rysia,** który po dokonaniu napadu bandyckiego i zbrodni w okolicach Jarosławia, ukrywał się w okolicach Przemyśla. Po krótkiej wymianie strzałów, **bandyda pozbawiony amunicji, poddał się.** Zakutego w kajdany przewieziono do wydziału śledczego policji w Przemyślu.

NAJPIĘKNIEJSZA AUTOSTRADA EUROPY W POLSCE. 4-go b. m. Śląski Urząd Wojewódzki oddaje do użytku najpiękniejszą autostradę górską na Równicy. Z okazji tej Automobilklub Śląski urządza wielki zjazd gwiaździsty. W zjeździe tym weźmie udział prawdopodobnie około 100 samochodów z całej Polski. Wszyscy automobiliści wjadą na szczyt Równicy (wysokość 783.5 mtr.).

WITRYOLEJEM W TWARZ KOMORNIKA. Komornik sądu grodzkiego w Żyrardowie, przybywszy do mieszkania Wł. Balceraka, by przeprowadzić eksmisję, **został przez niego zaatakowany.** W pewnej chwili **Balcerak oblał mu twarz jakimś żrącym płynem.** Poparzonemu udzielił pomocy lekarz, Balcerak aresztowano.

Z całego świata.

Prezydent Poincare umarł po katolicku

W sobotę dnia 13 października Rajmund Poincare, przeczuwając swą rychłą śmierć, przyjął ostatnie Sakramenta Św. z rąk ks. kan. La **kour,** proboszcza parafji św. Honorjusza d'Eylau, w której były prezydent zamieszkiwał podczas swej bytności w Paryżu. Od kilku lat zresztą zmierzał on w tym kierunku. Rozczarowany znikomością ludzkich triumfów, mąż stanu rozumiał dzięki wrodzonej prawości coraz lepiej wobec zamętu pojęć moralnych potrzebę sił duchowych dla każdego człowieka.

W sobotę 20 października — w nieobecności kardynała arcybiskupa Paryża — arcybiskup z Besancon, **kardynał Binet, żegnał zwłoki wielkiego syna ojczyzny.** Przy szczątkach jego złożonych na katafalku pod wspaniałym stropem katedry Notre Dame, odprawiła się ofiara Mszy św. o spokój dla duszy tego, który po smutnej tułaczce na manowcach laicyzmu doczekał się pogodnego wieczoru żywota w przystani modlitwy i rozmyślania o Bogu. (KAP).

Upadek szkoły laickiej we Francji.

Szkolnictwo laickie (bezwyznaniowe) wprowadzono we Francji mniej więcej 50 lat temu za rządów Juljusza Ferry'ego Fołwiekowy brak wpływu religijnego na młodzież wydał — jak to dla katolików było do przewidzenia — fatalne owoce. Rodzice katoliccy, rozumiejąc doskonale, jaka ciąży na nich odpowiedzialność za dusze młodego pokolenia i widząc, do czego doprowadza szkoła bezwyznaniowa — garną się coraz bardziej do prywatnych szkół katolickich, utrzymywanych z ofiar społeczeństwa katolickiego. Dość powiedzieć, że do samych tylko katolickich szkół elementarnych i szkół niższego typu uczęszcza obecnie koło miljona dzieci. Należy też wspomnieć o **katolickich uniwersytetach: w Paryżu, Lille, Angers, Tuluzie i Lugdunie.** Szkoły świeckie natomiast przeżywają okres wyraźnego upadku. Dzieją się w tym zakresie rzeczy wprost niewiarogodne, świadczące o przedziwnym uporze sfer masońskich, narażającym skarb państwa na kroci owe straty. Oto np. w Wandei istnieje **75 państwowych szkół elementarnych, przyczem do każdej z nich uczęszcza przeciętnie po 2 uczniów.** W Ardeche do 15 szkół państwowych chodzi mniej więcej po 5 uczniów. W gminie Pontmain **szkoła państwowa istnieje dla 1 tylko ucznia, jest zaś nim synek nauczyciela tej szkoły.** Rekord jednak pobiła gmina Rochepaule, w której szkoła świecka w ub. r. nie posiadała ani jednego ucznia. (KAP.).

Masoni sprawcami krwawych zajść w Asturji.

Według wiadomości z Madrytu, wiele szczegółów w dotychczasowem śledztwie w sprawie rewolty w Asturji wskazuje na wybitny udział masonów w rozruchach. **Wśród aresztowanych rewolucjonistów znajduje się wielu wybitnych członków lóż masońskich.** Udowodniono też jest rzeczą, że masy zostały zrewolucjonizowane przez socjalistów i komunistów, którzy razem **podlegali jednemu kierownictwu masońskiemu.**

Krwawa demonstracja bezrobotnych

w Stanach Zjednoczonych.

Około 200 bezrobotnych udało się na samochodach ciężarowych do m. Albany w stanie nowojorskim, aby przedstawić władzom swe dezyderaty w sprawie pomocy zimowej. Urzędnicy policyjni, którzy udali się w pościg za samochodami, **zostali przez demonstrantów osypani strzałami.** Wywiązała się walka, w czasie której ok. **20 osób odniosło ciężkie rany.** Aresztowano 45 demonstrantów, przyczem u większości aresztowanych znaleziono broń. Przeciw ko drugiej grupie bezrobotnych, którzy jechali do Albany z Buffalo, **policja wystąpiła z karabinami maszynowemi i granatami łzawiącemi, zmuszając ich do odwrotu.**

Zderzenie dwóch samolotów.

W czasie manewrów morskich w pobliżu kanału panamskiego zderzyły się w powietrzu dwa samoloty, które wystartowały z pokładu awiomatki „Lexington". Jeden z samolotów wpadł do wody, przyczem **obaj lotnicy ponieśli śmierć,** drugi zaś, choć poważnie uszkodzony, zdołał wylądować na pokładzie „Lexington".

60 urzędników tureckich

skompromitowanych przekupstwem.

Śledztwo, toczące się od dłuższego czasu w Stambule doprowadziło do wykrycia szeroko rozgałęzionej organizacji, **która dokonywała oszustw na wielką skalę na niekorzyść komory celnej w Stambule.** W aferze tej ma być skompromitowanych około 60 urzędników.

Król — maszynistą kolejowym.

Król i królowa opuścili we wtorek Sofję, udając się do Euxinogradu. W czasie drogi **na lokomotywie wybuchł pożar, który jednak został szybko ugaszony.** Przy gaszeniu pożaru, w którem brał udział król Borys, maszynista **uległ poparzeniu ręki. Król zaprowadził maszynistę do własnego wagonu,** poczem sam poprowadził pociąg do Warny.

—∧∧—

KRAJ DŁUGOWIECZNYCH LUDZI. — W Abhazji (Kaukaz północny) znaleziono trzech starców, z których jeden liczy **152 lata i ma 100-letniego syna,** drugi **130 lat i 75-letniego potomstwa, trzeci 126 lat.** Jest to przypuszczalnie kraj najbardziej długowiecznych ludzi.

—oo—

Tchnienie wieczności.

Raz w rok zwraca Kościół naszą uwagę nie na święte wydarzenia złączone z życiem Zbawiciela i nie na dogmaty wiary, ale — w zaświaty. Czyni to w dzień 1 i 2 listopada. Pierwszy, to — dzień poświęcony uczczeniu „Wszystkich Świętych“, więc tych, którzy się szczęściem wiekuistem cieszą u Boga. Drugi, to — wspomnienie tych, którzy odszedłszy z tego świata jeszcze się sprawiedliwości Bożej w czyśćcu wypłacają. Pierwszy dzień skłania do czci dla świętych i szukania u nich pomocy. Drugi zaś — do modlitwy za zmarłych i pamięci o nich.

Jest jednak w tych dniach i dogmat jeden przedmiotem nauczania Kościoła: „świętych obcowanie“. A dogmat ten wyraża głęboką myśl zjednoczenia wszystkich wiernych: tych, co się szczęściem wiecznem u Boga cieszą (Kościół triumfujący) i tych, co jeszcze w czyśćcu pokutować muszą za winy popełnione na ziemi (Kościół cierpiący), z tymi, którzy jeszcze żyją i bój wiodą ze złem (Kościół wojujący).

Tak nas te dwa dni, zwane „świętami umarłych“, włączają w „obcowanie świętych“, i ze wszystkich wiernych, którzy żyli i którzy żyją jeszcze, jedną tworzą społeczność złączoną więzami miłości. Tak nas te święta odrywają od ziemi, a przenoszą w wieczność, której tchnienie unosi się w te dni w ludzkiem społeczeństwie.

J. P.

Z sali koncertowej.

Z drugiego koncertu Artura Rubinsteina zapamiętam przedewszystkiem okrzyk, jaki wydarł się odruchowo z ust pewnej utalentowanej pianistki, która po wykonaniu przez artystę programu oficjalnego zdążała obok mnie z falą słuchaczy bliżej estrady, ażeby na Rubinsteinie wymusząć dodatki: „Dajcie mi kaftan bezpieczeństwa“. Nie zdziwił mnie, ani napewno nikogo z moich sąsiadów, ten wybuch entuzjazmu, wszystkich nas bowiem oszołomił wielki pianista interpretacją trzech nieznanych u nas utworów Villi-Lobosa: Mulatinha, Sobreeinha i Polichinelle. Nie było już ani pianisty, ani jego instrumentu, ani nawet muzyki, którą tworzył, jako dających się od siebie oddzielić czynników naszego wrażenia, lecz jakiś nieopisany żywioł, wywierający na nas fantastyczny swój wpływ...

Młodziutka skrzypaczka francuska, Colette Frantz, dojeżdżała do Polski już od dwóch lat i w Warszawie zdobyła dla siebie teren zarówno w salach koncertowych, jak w audycjach radjowych. Sztuka jej przedstawia się nader poważnie. Premier prix de violon Konserwatorjum paryskiego, uzyskany przez p. Frantz przed kilkoma laty, był sprawiedliwą nagrodą. W programie krakowskim najokazalej wypadła akademicka w stylu sonata Gavryela Faure'go. W pełni rozwinięta technika palcowa artystki i szlachetny w swojej sile ton jej skrzypiec odpowiedziały również wszystkim wymaganiom koncertu g-moll Brucha. Colette Frantz powiększa szereg znanych nam utalentowanych wiolinistek o osobistość godną zapamiętania. P. Ignacy Rosenbaum z Warszawy wypełnił trudne swoje zadanie jako akompanjator, względnie jako współwykonawca sonaty Faure'go, nieskazitelnie.

Przez niedomknięte drzwi słuchałem jednego numeru programu kwartetu Indiga z Paryża. Składający się z PP. Indiga, Belina, Koernera i Blindera kwartet osiadł podobno dość niedawno w stolicy Francji, przeniósłszy się tam z Niemiec. Gra tego zespołu nie stanowi jakiejś rewelacji w zakresie kameralistyki, ale odznacza się wysoką kulturą. Dzieło Ravela, napisane w r. 1903, zostało wykonane przez Kwartet Indiga pod względem technicznym doskonale, subtelności kontrastów dynamicznych i odcieni barw dźwiękowych zostały wydobyte bez reszty. Ten jeden numer koncertu wystarczył do stwierdzenia, że na estradzie Sali Saskiej pojawił się zespół na europejską miarę.

Z. J.

Sport.

Czwartkowe mecze ligowe.

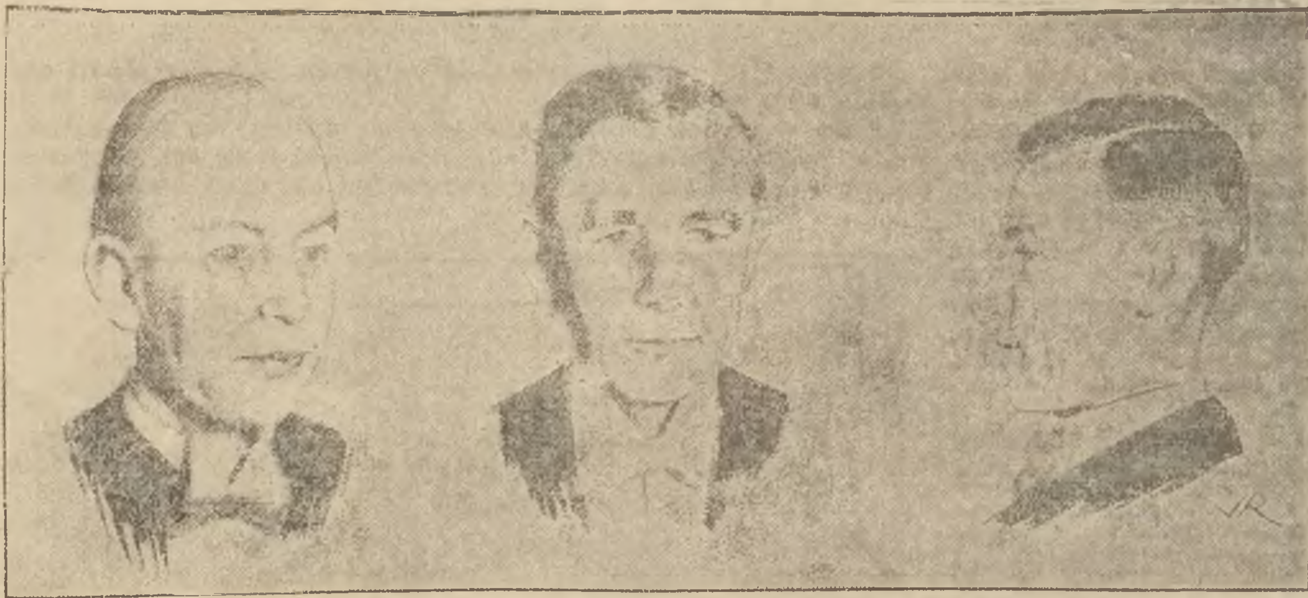
Dzisiaj w czwartek odbędą się w Polsce następujące spotkania ligowe: w Warszawie: Polonja — ŁKS, w Krakowie: Cracovia — Legja.

BOKSERZY LUBLINA POKONALI RUMUNÓW 12:4.

We wtorek, bawiła w Lublinie bokserska drużyna rumuńska klubu „Dragos Voda“ z Czerniowiec. W meczu zwycięźyli łatwo pięściarze lubelscy w stosunku 12:4.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Tegorocznymi laureatami nagrody Nobla



zostali trzej amerykańscy lekarze, dr. Jerzy Minot (z lewej strony), dr. Jerzy Whipple (w środku) i dr. William Murphy. Odznaczyli się oni wspólnie w walce z anemją.

Z sali odczytowej

„Rola uczuć i życia zmysłów w etyce“

Drugi zkolei wykład naukowo-religijny, wygłoszony 25 bm. przez **ks. prof. Fr. Kwiatkowskiego** T. J. w Domu Katolickim w Krakowie, poświęcony był zagadnieniu: „Rola uczuć i życia zmysłów w etyce“. Etyka to nauka o wartościowaniu aktów ludzkich, skierowanych do swego celu, in suum bonum. Wartościowanie to musi jednak wyjść z pewnych założeń natury ludzkiej, jako warunkujących to wydanie sądu. Różne zapatrywania na naturę ludzką kształtowały różne systemy etyki, od skrajnie spirytualistycznej do skrajnie materjalistycznej. Etyka katolicka idzie drogą pośrednią. Dla niej człowiek nie jest ani aniołem, czystym duchem, ani samą materją, ale złożeniem ciała i duszy, o jedności substancjalnej, z uznaniem prymatu ducha. Według nauki Kościoła pierwszy człowiek posiadał pierwotnie doskonałą harmonję między duszą a ciałem, z jego jednak upadkiem nastąpił rozstrój, który w człowieku tworzy pewnego rodzaju dualizm sił walczących z sobą. Ten to dualizm, nieposłuszeństwo materji duchowi napiętnował św. Paweł nie na jednym miejscu swych żarliwych listów.

Bunt ciała przeciw duchowi przewijał się nieprzerwanym łańcuchem czy poprzez buddyzm, ze swą mortyfikacją ciała dla oswobodzenia ducha, czy poprzez stoicyzm, leczący ten dualizm receptą znieczulenia „apateia“, czy poprzez gnostycyzm potępiający formalnie ciało, czy poprzez epikureizm rozstrzygający to zasadnicze rozdwojenie na korzyść ciała i jego praw.

W etyce katolickiej, połączenie duszy i ciała, jest, na pewien sposób mikrokosmosem łączącym świat absolutnego ducha z czystą materją. Dusza człowieka, jako forma indywidualizująca materję, jednoczy w sobie dusze wegetatywną, zwierzęcą i duchową, hierarchicznie podporządkowane sobie.

Taki układ, odpowiadający rzeczywistości warunkuje teorję poznania i aktów moralnych. Umysł ludzki nie ma idei wrodzonych, ale buduje swe poznanie ze zmysłów. To poznanie zmysłowe daje poznać co szkodliwe, a użyteczne, przyjemne, a bolesne. Jest jeszcze jednak poznanie duchowe, które poprzez rozum i wolę dają poznać dobro i zło. Poznanie zmysłowe rodzi pewne poruszenia, zwane uczuciami lub namiętnościami (passiones). Tylko nieopanowane namiętności są moralnie złe. Katoliccy święci to ludzie z wielkiemi namiętnościami, ludzie z krwi i kości. Ich bohaterstwo, to wielkie napięcie namiętności skierowanych ku dobru. Takimi byli św. Magdalena, św. Piotr, św. Wawrzyniec, św. Franciszek z Asyżu, św. Hieronim, św. Franciszek Salezy i inni. To bohaterstwo nie jest rzeczą łatwą, ale Bóg spieszy z łaską. Znane są słowa, które do św. Pawła, żalącego się na swą nieudolność skierował Bóg.

Łaska ta przychodzi przez Chrystusa Pana: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia“ (św. Paweł). Tak więc święci wobec zakusów ciała nie popadali w defetyzm lecz wolą, a pracą nad sobą i pomocą łaski utwierdzali prymat ducha i zwyciężali. Ciało poddane duchowi oddaje mu ogromne usługi — staje się uczestnikiem cnoty. Kościół więc, a stąd i etyka nie ma pogardy dla ciała, tylko stawia je na właściwem miejscu. Przecież i Chrystus przyjął naturę ludzką i chrześcijanin czyni swoją te maksymę świata antycznego: „Homo sum it nihil humanum a me alienum esse puto“. Tej rzeczywistości psycho-fizycznej człowieka odpowiada ekonomja sakramentów, struktura liturgji. Nawet w mistycznych stanach, gdzie następuje zawieszenie zmysłów, ciało zyskuje na odblaskach spływających z ducha. Przez akty poznawcze, sama treść, dostarczona przez zmysły, drogą abstrakcji, doznaje duchowej uniwersalizacji — jest niejako podciągnięta na stopień wyższy. Podobnie w akcie pożądania, rodzącego miłość, dobro, które jest jej przedmiotem, pociąga ku sobie i podnosi na swoje poziomy. Jeśli to jednak jest zło, naturalnie ściąga ku sobie. — „Kto czyni grzech jest sługą grzechu“ — powiedział Chrystus. „Powiedz mi co miłujesz, a powiem ci czem jesteś“, stwierdza ten mechanizm psychologiczny św. Augustyn.

Tak też i władze poznawcze przez miłość, „charitas“, podnoszą nas do wyżyn Bożych. Dzieje się to jednak w katolicyzmie przez Chrystusa, Jego Kościół, Jego Sakramenta. Cała to jednak ekonomja planów Bożych spotyka się z reakcja ze strony materjalizmu. Może wzbudzona do życia Akcja Katolicka przyczyni się do tego, by Słowo Boże zajaśniało mocniej wśród ciemności.

T. S.

Złóż składkę na powodzian

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Radjo.

CIEKAWE SPOSTRZEŻENIA RADJOWE.

W radjo robi się niejednokrotnie bardzo ciekawe spostrzeżenia, które zmieniają w sposób zasadniczy utarte poglądy. Wydawałoby się np. że obojętnem jest, czy jakiś odczyt lub feljeton wygłasza mężczyzna, czy kobieta. Doświadczenie radjowe przeczy temu poglądowi. Jest wiele tematów, które w ustach kobiety przed mikrofonem brzmią fałszywie i odwrotnie, jest wiele feljetonów wymagających tylko głosu kobiecego. Aby zapobiec niepożądanym efektom, jakie wywołuje głos niedostosowany do tematu, radjo zarządziło, żeby nie powierzać kobietom odczytywanie feljetonów przeznaczonych do wygłoszenia przez mężczyzn i odwrotnie.

—oo—

Programy stacyj radiowych.

Piątek 2 listopada 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 10.00 Transmisja nabożeństwa z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.35 Komunikaty LOPP.; 15.45 Transmisja z Warszawy; 16.45 Audycja dla chorych ze Lwowa; 17.15 Transmisja z Warsz.; 17.50 „Wśród czasopism literacko-artystycznych“; 18.00 Skrzynka pocztowa; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisje z Warszawy; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Weekend; 20.05 Transmisja z Warszawy; 22.30 Recytacje poezyj ze Lwowa; 22.40 Koncert reklamowy; 23.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 16.45 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa; 18.05 „O polskiej powieści średniowiecznej“; 22.30 Recytacje poezyj awangardy literackiej; 22.40 Pieśni na „Dzień Zaduszny“.

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna z płyt; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 10.00 Nabož. z katedry św. Jana w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Przegl. prasy; 12.10 Koncert; 12.45 Pogadanka dla kobiet; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert ork. salonowej; 16.45 Audycja dla chorych ze Lwowa; 17.15 Chór męski; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiadomości rolnicze; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Recital fortepianowy; 18.45 „Na legjonowym cmentarzu“; 19.00 i 19.30 Recital organowy; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Jak spędzić święto; 20.05 Prelekcja muzyczna; 20.15 Transmisja z Teatru Wielkiego „Requiem“; w przerwie — Dziennik wieczorny — oraz — Jak pracujemy w Polsce; 22.30 Recytacje poezyj ze Lwowa; 22.40 Koncert reklamowy 23.00 Wiadomości meteorologiczne 23.05 Płyty.

Katowice, (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze; 17.50 „Oszczędność — szkoła charakteru“; 18.00 „Chryzantemy“ nowela; 23.30 Skrzynka pocztowa dla międzynarodowego zrzeszenia Katowicardów.

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 1: **Wszystkich Świętych.** Cezara i Juljanny.
Wschód słońca 6.30, zachód 16.08.
Długość dnia 9 godzin i 40 min.

Piątek 2: Dzień Zaduszny. Wiktoryna, Jerzego.
Wschód słońca 6.32, zachód 16.06.
Długość dnia 9 godzin i 37 min.

—o—

BŁĄD DRUKARSKI. Do wczorajszej notatki o opłatach w szkołach powszechnych w Krakowie, zakradł się błąd zecerski w pierwszym ustępie. Mianowicie zamiast „istnieją znane **przepisy** władz centralnych" winno być „...istnieją znane **projekty** władz centralnych. by wprowadzić opłaty za naukę w szkołach powszechnych".

PAMIĘTAJMY O RODZINIE SIEROCEJ. — W Święto Zmarłych podążamy na cmentarz uczcić pamięć bliskich nam zmarłych. Ulżyjmy cierpieniom drogich dusz, spełniając uczynki miłosierdzia. Rzucajmy więc grosze na stolik „Rodziny Sierocej" a zamiast wieńców. kwiatów i świateł. niech zdobią groby kartki „Rodziny Sierocej".

CMENTARZE KOMUNALNE otwarte będą w dniu Wszystkich Świętych od godz. 7-mej rano do 9-tej wieczorem, zaś w Dniu Zadusznym tj. 2 listopada od godz. 7-mej rano do 8-mej wieczorem.

ZAMKNIĘCIE ULICY MOGILSKIEJ. Na czas budowy linjitramwajowej w ul. Mogilskiej, zamyka się dla ruchu kołowego przejazdowego, część tej ulicy, na odcinku od ul. Lubicz do ul. Lubomirskiego, zaś ruch ten skierowuje się przez ul. Lubomirskiego. Arjańską, Lubicz.

BUDOWA KANAŁÓW. Onegdaj ukończono budowę kanału w ulicy Krakusa—Rękawka, oraz w ulicy Zamkowej.

SKRADZIONO WÓZEK DZIECINNY. Horowitz Efreim. Dietla 10, zgłosił organom PP., że dnia 30 bm. o godz. 9-tej skradziono mu z podwórza domu przy ul. Grodzkiej 32, wózek ręczny 2-kołowy wart. 100 zł.

UDAJĄ BIEDNYCH I KRADNĄ. Rosenzweig Cyla. św. Agnieszki 1, zgłosiła organom PP., że dnia 30 bm. nieznani dwaj chłopcy przybyli pod pozorem uproszenia jałmużny do jej mieszkania i skradli z niezamkniętej szafy torebkę damską z kwotą 25 zł.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET w Krakowie prosi nas o doniesienie, że trzeci zkolei wykład pod ogólnym tytułem: „Ewangelja, jako podstawa życia chrześcijańskiego" odbędzie się nie w najbliższy piątek, lecz dopiero za tydzień, w dniu 9 listopada b. r. o godz. 8 wieczorem.

—oo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele S. S. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 4 bm. w niedzielę od godz. 3—4-tej po poł.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Książę Niezłomny".
Piątek 2. XI. „Lilla Weneda".
Sobota popoł.: „Robinson Kruzoe", — wieczorem: „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA na dzień 1 i 2 listopada br.: O godz. 3.30 popoł. i o godz. 7.30 wieczór: „Młynarz i jego córka", dramat ludowy Raupacha.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Syn King-Konga".
WANDA: Miłość Tarzana (Weissmüller).
APOLLO: Maskarada.
SZTUKA: „Bolero".
UCIECHA: „I cóż dalej szary człowieku".
SŁONKO: Wyrok życia.
PROMIEŃ: „Bunt młodzieży" i „Tajemnica ogrodu zoologicznego".
ADRJA: Czy Lucyna to dziewczyna.
BAGATELA: Maskarada Miłości; na scenie rewja p. t. Królestwo Piosenki.
KINO MUZEUM wyświetla we środę i czwartek dwa filmy „Król areny" (Ken Maynard) oraz „Flip i Flap jako pechowcy".

—o°o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w czwartek na przedstawieniu popularnem. po cenach zniżonych, „Książę Niezłomny" z dyr. J. Osterwą w roli tytułowej. Jutro w piątek, po cenach zniżonych, „Lilla Weneda" J. Słowackiego. W sobotę wieczorem „Uciekła mi przepióreczka" St. Żeromskiego. Ceny miejsc najniższe.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. W najbliższą sobotę 3 bm. popołudniu ukaże się na scenie teatru m. im. J. Słowackiego sztuka dla dzieci M. Billiżanki i Tommy'ego pt. „Robinson Kruzoe".

„PAJACE" I „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA" z Fr. Platówną, E. Wejsisem, E. Płońskim. W poniedziałek 5 bm. daje Opera krakowska Leoncavalla „Pajace" i Mascagni'ego „Rycerskość wieśniaczą". W operach tych. opracowanych muzycznie przez dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznie reż. J. Stępniowskiego wystąpią gościnnie znani artyści: Franciszka Platówna, Edward Wejsis i Edmund Płoński.

„KRÓLESTWO PIOSENKI" — oto tytuł nowej rewji wystawianej w „Bagateli". Dziś, we czwartek początek przedstawień o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz. Ponadto o godz. 11 przedpoł. odbędzie się tani poranek rewjowy pt. „Lopek w Bagateli" ze współudziałem całego zespołu artystycznego.

WIKTOR ŁABUŃSKI, znakomity pianista, którego koncerta w Nowym Jorku cieszyły się wielkiem powodzeniem, o czem świadczą krytyki tamt. prasy, wystąpi z jedynym koncertem **w niedzielę 4 listopada br. w Starym Teatrze.**

—ooooooo—

Otwarcie nowego roku szkolnego

W SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH.

W poniedziałek, 5 listopada br. o godzinie 5-ej popoł. odbędzie się w auli U. J. **otwarcie nowego roku szkolnego Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie** oraz wręczenie dyplomów absolwentom Szkoły N. P.

Przy tej sposobności należy nadmienić, iż ukazało się w druku bardzo starannie wydane sprawozdanie Koła uczniów i absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok 1933/34. Zawiera ono wspomnienie pośmiertne o sekretarce Szkoły śp. Zofji Czerkawskiej. dalej obszerne uwagi o znaczeniu Szkoły Nauk Politycznych, szczegółowe sprawozdanie z działalności Koła w jego sekcjach: ogólnej. naukowej i wydawniczej, kronikę Szkoły i Koła. informacje dla studentów, regulamin szkolny, wykaz imienny absolwentów i słuchaczy oraz program wykładów na r. 1934/5.

Nadużycia w Urzędzie Skarbowym przy ul. Wiślnej

W Urzędzie Skarbowym przy ul. Wiślnej w Krakowie zostały wykryte **nadużycia** popełnione w ten sposób, że **wydawano kwity na podatki nie wpłacone, albo też na kwoty wyższe niż wpłacone.**

Jak się okazało winnym tych nadużyć jest **Richard Kornherr**, lat 43. b. dyrektor i zawiadowca firmy **„Western Electric"**, przy ul. Kopernika 6, zam. przy ul. Kasprowicza 15, który w ten sposób chciał się uchylić od zapłaty należnych podatków. Do pomocy w tych nadużyciach przybrał sobie Kornherr **jednego urzędnika Urzędu Skarbowego**, który wydawał Kornherrowi odpowiednie kwity.

W związku z tem zarządzono aresztowanie Richarda Kornherra. oraz odnośnego urzędnika Urzędu Skarbowego. **Kornherr Richard zbiegł i ukrywa się, wobec czego rozesłano za nim listy gończe.**

—ooo—

Komunikat D. O. K. V. o nadużyciach w wojsku.

W związu z podanemi przez nas kilkakrotnie wiadomościami o nadużyciach, popełnionych w oddziałach wojskowych w Krakowie, zamieszczamy następujący komunikat:

Wobec zachodzących podejrzeń Dowódca O. K. V. zarządził przeprowadzenie w niektórych oddziałach wojskowych ponownej kontroli miesiecznych aktów rachunkowych z kilku lat. Podczas tej kontroli ujawniono w kilku wypadkach dowody nadużyć, których wszyscy sprawcy, nawet w stanie spoczynku się znajdujący, zostali ujęci i oddani do dyspozycji władz prokuratorskich.

Dochodzenia w tych sprawach karnych prowadzone są z całą energją, a szybkie ich tempo każe się spodziewać, że sprawcy nadużyć zostaną postawieni w stan oskarżenia w czasie możliwie najkrótszym.

Wyrządzoną Skarbowi Państwa szkodę winni nadużyć **w pewnej części już pokryli.**

Finał śmiertelnej bójki o rabarbar.

W niedzielę 29 kwietnia b. r. rano szybko rozeszła się po Krakowie wiadomość o **zbrodni**, dokonanej na Krowodrzy obok IX fortu. Zamieszani w nią stanęli wczoraj przed sądem okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiedli **Stan. Jaśko, Adam Wład. i Janina Misiorkowie i Ludwik Żyła.** Zbrodni dokonano na polu rabarbarowem K. Rajtara, w pobliżu ul. Pod Fortem.

Ponieważ nocni złodzieje polni często grasowali w tej okolicy, przeto pola rabarbarowego pilnował Rajtar ze swym krewnym J. Buczkiem, jego synem Juljanem i najemnikiem J. Baką. W dn. 28 kwietnia wieczorem oskarżeni, wracając do domu postanowili **narwać rabarbaru.** Jaśko, Żyła i Wład. Misiorek zaczęli rwać roślinę, wóczas stróżujący Buczkowie i Baka poczęli ich odpędzać laskami. — Złodzieje początkowo uciekli, lecz po chwili wrócili. **Przyszło do śmiertelnej bójki, ofiarą której padł Buczek. Nim zdążyło przybyć z pomocą Pogotowie Ratunkowe, Buczek zmarł skutkiem odniesionych ran.** Zbrodnicza piątka wróciła do domu i ułożyła się do snu. W godzinę po napadzie została jednak aresztowana.

Żyła odpowiadał przed sądem **za nieumyślne zabójstwo Jana Buczka, zaś troje Misiorków i Jaśko za udział w bójce.** Oskarżeni tłumaczyli się, że to oni zostali napadnięci przez nieznanych im mężczyzn, początkowo zbiegli przed nimi. potem jednak **powrócili po klucze. które zgubili w miejscu napadu.** Podczas szukania kluczy zostali ponownie pobici i **broniąc się dokonali czynu.**

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał **L. Żyłę na 2 i pół roku więzienia, Janinę i Władysława Misiorków oraz Stanisława Jaśko na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Adam Misiorek został uwolniony od winy i kary.** Oskarżonych bronili mecenasi dr. **Woźniakowski i dr. Brodkiewicz.**

—oo—

Obchód rocznicy oswobodzenia Krakowa.

W 16-tą rocznicę oswobodzenia Krakowa. odbył się wczoraj obchód. urządzony — jak zwykle — przez Związek Uczestników uwolnienia miasta z rąk austrjackich. Obchód rozpoczął się **nabożeństwem w kościele Marjackim**, odprawionem przez ks. dra Morawskiego. z udziałem przedstawicieli władz i licznych rzesz wiernych. Orkiestra kolejowa wykonała kilka pieśni religijnych. Po nabożeństwie ruszył **pochód** wzdłuż linji A—B **pod ratusz**, gdzie do uczestników uroczystości wygłosił przemówienie dyr. H. Pachoński. Podniósł on ofiarność Polaków w okresie niewoli, powstań narodowych i ostatniej wojny i podkreślił rolę Krakowa. który najdłużej zachował niepodległość i pierwszy też zrzucił z siebie jarzmo zaborcze.

W roku bieżącym **odpadła z programu uroczystość tradycyjna „zmiana warty"**, ponieważ warta na odwachu została przez władze wojskowe przed kilkunastu dniami zniesiona. Natomiast Związek **złożył wieniec na pamiątkowej tablicy**, wmurowanej w ścianę ratusza. Obchód zakończył się odegraniem przez orkiestrę kolejową hymnu narodowego.

Po uroczystości odbyło się walne zebranie Związku Uczestników oswobodzenia Krakowa na którem przewodniczący dyr. Pachoński poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. Juljanowi Gertlerowi i udekorował „krzyżem oswobodzenia" nowego członka dra Edwarda Sabudę. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorjum. wybrano dożywotnim prezesem dyr. Pachońskiego. zaś wiceprezesami: em. kpt. Stawarza i dra Krupińskiego. Sekretarzem jest prof. Pachalski. chorążym p. Zając.

Skarbowcy z Nowogródka

opodatkowali się na rzecz powodzian na dalsze 5 miesięcy.

Krakowski Woj. Komitet Pomocy ofiarom powodzi otrzymał zawiadomienie. że Zarząd Okręg. Stow. Urzędników Skarb. R. P. w Nowogródku na odbytem ostatnio posiedzeniu, opierając się na wynikach ankiet. powziął jako obowiązujące wszystkich Skarbowców na terenie woj. nowogródzkiego następujące uchwały:

Przedłużyć trzymiesięczny okres dobrowolnego opodatkowania się Skarbowców w Okr. Nowogródzkim na okres dalszych 5-ciu miesięcy. Wysokość opodatkowania w tym okresie wynosić będzie 1 proc. upoważnienia wraz z dodatkiem wyrównawczym i 2 proc. dodatków funkcyjnych i służbowych.

Które panie otrzymają stypendja?

Międzynarodowa Federacja Kobiet z Wyższem Wykształceniem ogłasza następujące stypendja na rok akademicki 1935/36.

Dwa stypendja **amerykańskie** w wysokości **1.500 dolarów** na studja w dowolnej dziedzinie i w kraju. w którym kandydatka nie zamieszkuje ani nie kończyła studjów. Stypendjum w wysokości 250 funtów na studja zagranicą w dziedzinie językoznawstwa, literatury, prawa. ekonomji, historji (z wyłączeniem archeologji), filozofji (z wyłączeniem psychologji) i teologji.

Stypendjum **Federacji angielskiej** do Crosby Hall w Londynie w wysokości **100 funtów** na studja w dziedzinie nauk humanistycznych lub przyrodniczych. Stypendjum **Federacji hiszpańskiej w wysokości 4.000 pesetów** na studja w Hiszpanji w dziedzinie nauk przyrodniczych, humanistyki i sztuki.

O stypendja mogą się ubiegać kandydatki, które mają samodzielne prace naukowe a są członkiniami Federacji przynajmniej od 6-ciu miesięcy. Dla członkiń krakowskiego oddziału Federacji Polskiej udziela informacji Dr. Jadwiga Ackermann — Kraków. ul. Wiślna l. 5, między godz. 8 a 9 wieczór.

—ooo—

Zbiórka na inwalidów u bramy cmentarnej.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Krakowie wzywa tą drogą członków na zbiórkę, która się odbędzie dnia 1 listopada 1934 r. o godz. 11-tej przed południem na lewo od głównej bramy na cmentarzu rakowickim, celem uczczenia pamięci bojowników walki o wolność w roku 1830/31 i złożenia wieńca na ich pomniku.

Zeznania b. więźnia brzeskiego w procesie komunistycznym.

W procesie 11 komunistów. toczącym się przed ławą przysięgłych w Krakowie, zeznawał dzisiaj m. i. **b. więzień brzeski, b. poseł socjalistyczny Ciołkosz.**

Zeznania jego odnosiły się do oskarżonego Fraenkla. P. Ciołkosz znał Fraenkla, gdyż ten był swego czasu członkiem związku młodzieży socjalistycznej. Fraenkel, według zeznań p. Ciołkosza należał do ludzi, których **brak romantyzmu w ruchu robotniczym zrażał do tego ruchu. Ludzie ci skutkiem tego krytykowali pociągnięcia partji.** Oskarżonego uważał świadek raczej za doktrynera.

—oOo—

Życie gospodarcze

Ulgowe odsetki za zwłokę

obowiązują przy podziale podatku na raty.

Niedawno obniżone zostały odsetki za zwłokę **przy pobieraniu i płaceniu należności podatkowych.** Normalne odsetki za zwłokę pobierane przy ściąganiu zaległości podatkowych, wynoszą obecnie 12 proc. w stosunku rocznym, ulgowe zaś odsetki przyznawane płatnikom wynoszą 9 proc. rocznie. Normalne odsetki płaci się wówczas, gdy władza skarbowa ściąga należność podatkową w drodze przymusowej, **ulgowe zaś pobierane są od płatników, którzy wnieśli podania o rozłożenie podatku na raty i otrzymali decyzję przychylną.**

Każdy płatnik zatem, który wniósł podanie o raty i uzyskał żądany podział podatku, płaci ulgowe odsetki za zwłokę. Przyznanie bowiem płatnikowi prawa płatności w ratach, równoznaczne jest z przyznaniem mu ulgi w spłacie należności podatkowej, od której obowiązuje również pobieranie ulgowych odsetek za zwłokę.

Mimo wyraźnych przepisów w tym kierunku, zdarza się bardzo często, że urzędy skarbowe dokonując podziału zaległości podatkowych na raty, domagają się opłaty normalnych odsetek za zwłokę w stosunku 12 proc. rocznie. W wypadkach takich płatnicy winni domagać się przyznania im odsetek ulgowych, które władze skarbowe zobowiązane są stosować.

Kalendarz podatkowy na listopad.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w listopadzie płatne są następujące podatki:

Do 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu październiku, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 listopada — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, za III kwartał 1934 r. — przez pozostałych płatników, niewymienionych w ustępie pierwszym, oraz nieopłacających zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

Do 15 listopada — II rata państwowego podatku gruntowego za rok 1934.

Do 15 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej, przez płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo).

Do 15 listopada — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu październiku br.

Do 30 listopada — państwowy podatek od nieruchomości za III kwartał br.

Do 30 listopada — podatek od lokali, tudzież od placów budowlanych za IV kwartał b. r.

Do 5 listopada — państwowy podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 października br.; do 20 listopada — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

CZASY OCHRONNE NA ZWIERZYNĘ I PTACTWO.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, z dniem 31 października br. skończył się czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: kuny leśne (tumaki), wiewiórki, zające-szaraki w województwach wileńskim, nowogrodzkim i poleskiem (w pozostałych czas ochronny skończył się już 15 październik), zające-bielaki.

Z dniem 1 listopada b. r. rozpoczyna się czas ochronny na jelenie-byki, daniele-rogacze, oraz kuropatwy w województwach wileńskiem, nowogródzkiem, białostockiem, poleskiem i wołyńskiem.

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o przywóz towarów reglementowanych z **kontyngentów na czasokres listopad — grudzień b. r.** wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 listopada b. r. włącznie.

—ooOoo—

Będzie więcej szynków.

Plebiscyty gminne w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu — zniesione.

Wśród całego szeregu dekretów, które przyniósł ostatni Dziennik Ustaw jest także rozporządzenie Prezydenta, uchylające kilka istotnych postanowień ustawy tzw. „przeciwalkoholowej z d. 21. III. 1931. Tendencje czysto fiskalne wzięły górę nad interesem społecznym, którym niewątpliwie było ograniczenie przynajmniej w pewnym stopniu konsumcji alkoholu, zwłaszcza przez uboższą ludność robotniczą czy wiejską. W szczególności **uchylony został przepis zakazujący sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 procent alkoholu.** Obecnie wolno będzie sprzedawać trunki o wyższej zawartości alkoholu. Poprostu idzie o to, by można upić się łatwiej i prędzej. **Uchylony został również przepis ustawy „przeciwalkoholowej" zakazujący sprzedaży napojów, sporządzonych ze spirytusu nieoczyszczonego zawierającego fuzle.** Zmiana ta ze względów zdrowia publicznego wymagałaby właściwie wypowiedzenia się ze strony lekarzy, czy jest wskazanem, by ze względów fiskalnych dopuszczać do sprzedaży trunki na takim surowcu sporządzane.

Szczególną jednak uwagę i zastrzeżenia budzić musi postanowienie, w myśl którego **zniesiony został przepis ustawy przeciwalkoholowej, określający ilość miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w całem państwie na 20 tys.** W ten sposób intencja, by zmniejszyć sposobność do tracenia przez ludność uboższą zarówno w miastach jak i po wsiach — pieniędzy na wódkę, doznaje dużej porażki. Gdyby jeszcze zmiany te były wprowadzone w życie w okresie dobrej konjunktury, wysokiego stanu zatrudnienia i wysokich zarobków możnaby je zrozumieć, dziś jednak ułatwiać sprzedaż alkoholu, i powiększać ilość wyszynków, gdy bezrobocie jest coraz większe a o pracę i zarobek coraz trudniej, — jest to polityka, która może prowadzić do niezbyt pożądanych społecznie rezultatów, choćby nawet miała przysporzyć skarbowi nieco doraźnych korzyści.

Nowy dekret znosi pozatem plebiscyty przeciwalkoholowe gmin wiejskich i miejskich. Dotychczas przysługiwało gminom tym prawo wprowadzić u siebie na podstawie głosowania i po dopełnieniu pewnych formalności — zupełny zakaz sprzedaży alkoholu. Prawo to zostało obecne zniesione.

Z innych postanowień wprowadzonych dekretem zasługują na uwagę następujące:

Udział na rzecz związków komunalnych i samorządu wojewódzkiego w opłacie monopolowej od 1 litra 100-procentowego spirytusu na cele konsumcyjne został podwyższony z 12 na 14 proc. obowiązującej w każdym czasie opłaty monopolowej.

Sprzedaż piwa nie będzie wymagała specjalnego zezwolenia ministra Skarbu, lecz będzie się odbywała w trybie zgłoszenia (rejestracji) na warunkach, ustalanych przez ministra Skarbu.

W miejscowościach liczących do 5 tysięcy mieszkańców, minister Skarbu będzie mógł **uchylać pobieranie opłat od hurtowej i detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych.**

Zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych został utrzymany w pociągach oraz na całym obszarze zabudowań kolejowych, z wyjątkiem wagonów restauracyjnych oraz bufetów kolejowych; dalej na obszarze zabudowań kolejowych, z wyjątkiem zabudowań fabrycznych i przemysłowych, pomieszczeniach straży ogniowej w lokalach i miejscach, przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych; w domach ludowych oraz miejscach w których odbywają przetargi publiczne itd. Utrzymany też został zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w dni świąteczne od godziny 6 do 14. Wszelkie ograniczenia w sprzedaży i podawaniu napojów, zawierających więcej niż 4,5° alkoholu nie będą dotyczyły piwa. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Sprawę zaopatrzenia kraju w surowce

powierzyły Niemcy chemikom.

Prezydent Banku Rzeszy dr Schacht wygłosił w Weimarze na zebraniu przemysłowców dłuższą mowę, w której znowu powrócił do kwestji niepłacenia przez Niemcy zaciągniętych długów. Zaznaczył on, że daniny, jakie Niemcy uiściły i wynikające z tego **zadłużenie zagraniczną, pozostały bez wzajemności gospodarczych i dlatego nie mogą być nadal uiszczane.** Świat rozumie — mówił dr Schacht — **że stworzono system długów, których uiszczenie na drodze normalnej jest niemożliwe.** Zagranica wiedzą dziś, że długi te możemy spłacić tylko **przez eksport, przewyższający import. Jeżeli zagranica nie życzy sobie, aby eksport nasz wzrósł, to musi wyrzec się spłaty długów.**

Dalej dr. Schacht przypomniał wysiłki, podejmowane za kanclerza Brueninga, celem utrzymania na wysokości eksportu niemieckiego. Wysiłki te połączone z polityką deflacyjną zakończyły się **ruiną rolnictwa niemieckiego i wzrostem bezrobocia do 6 miljonów osób.** Nie można oświadczył dr. Schacht żądać od **narodu niemieckiego posiadającego najwyższą (?!) kulturę i cywilizację, aby żył na pozionie chińskich kulisów.**

Przypomniawszy zarządzenia państw obcych kontyngentujące import towarów niemieckich, mówca zaznaczył, że wobec takiej sytuacji, na wet deflacja w kraju byłaby zupełnie bezskuteczna.

Następnie dr. Schacht poruszył zagadnienie **ostatnich umów gospodarczych, zawartych z poszczególnemi państwami na podstawie clearingu.** Niemcy stoją obecnie — mówił dr Schacht, wobec zagadnienia, czy jest **rzeczą celową utrzymać system umów clearingowych, który nie dał pożądanych wyników.**

Przechodząc do sprawy **zapotrzebowania surowców,** mówca oświadczył, że **wprawdzie zapasy, które posiada Rzesza, zmniejszają się stale, jednak nie może być jeszcze mowy o ich braku.** W przeciwieństwie do tego **zapasy towarów gotowych są olbrzymie.** Wreszcie minister poruszył **sprawę artykułów, mogących zastąpić surowce zagraniczne,** dodając m. in., że dzięki wysiłkom chemików niemieckich, Rzesza dojdzie do zastąpienia nawet surowca kauczuku.

Jak widać z powyższych wywodów Schachta Niemcy stoją na stanowisku bezwzględnego niepłacenia długów. Dyktator finansowy Rzeszy nie wspomina jednak o tem, że w chwili, gdy do Niemiec płynęły miljonowe kredyty zagraniczne, rząd Rzeszy ani słowem nie wspomniał swym wierzycielom, iż spłatę tych długów uzależnia od wyników swego bilansu handlowego. Znamiennem jest także oświadczenie Schachta o umowach clearingowych, w którem widocznie kryje się zapowiedź zaniechania przez Niemcy tego systemu regulowania obrotów z zagranicą.

—oo—

Giełda krakowska.

Kraków, 31 października. Giełda: 3 proc pożyczka budowlana 48.25, dolar 5.26—5.28 i pół. Londyn 26.30—26.70, Szwajcarja 172.25—172.90. Berlin 212.75—213.50.

Telegramy.

Napad rabunkowy na ambulans pocztowy.

Lublin, 31. 10. (PAT.) **Dziś około godz. 11 przed południem na drodze pomiędzy wsiami Bezwola i Derewna w powiecie radzymińskim dokonano krwawego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy. Bandyci wyskoczyli z ukrycia i kilku strzałami zabili eskortujące go ambulans starszego posterunkowego Józefa Laciaka i konwojenta Macieja Ryszkiewicza. Następnie bandyci rozbili drzwi ambulansu i zrabowali 4.000 zł. Na miejsce napadu wyjechał komendant wojewódzki policji państwowej i liczni wywiadowcy.**

ZIMOWE MORATORJUM MIESZKANIOWE.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.). Z dniem 1 listopada wygasa dekret **Prezydenta Rzplitej o moratorjum mieszkaniowem,** a równocześnie uzyskują moc prawną przepisy **o doroczne**m **zimowem moratorjum mieszkaniowem dla lokali** zajmowanych przez bezrobotnych.

ZARZĄDZENIE Z WAŻNOŚCIĄ WSTECZNĄ.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.). Dziennik Ustaw z 30 października przynosi rozporządzenie Rady Ministrów **o dodatkach służbowych dla niższych funkcjonarjuszów państwowych** z tytułu zatrudnienia ich w niedziele i święta. Rozporządzenie ma ważność **od 1 lutego 1934 (zatem 10 miesięcy wstecz).**

Francuskie oddziały

zapobiegną zamachom w zagłębiu Saary.

Berlin, (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Komentując doniesienia prasy francuskiej i angielskiej (m. in. „Times'a"), według których **rząd francuski ma oddać do dyspozycji swe wojska prezydentowi komisji rządzącej zagłębia Saary,** Knoxowi **na wypadek zamachu stanu w zagłębiu — prasa niemiecka stwierdza, iż tego rodzaju doniesienia mogą wywołać wielkie zaniepokojenie. W interesie Niemiec leży w każdym razie utrwalać ludność Saary w dyscyplinie, aby w ten sposób mogła swobodnie wypowiedzieć się 13 stycznia 1935 za Niemcami, poczem Liga Narodów wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.**

—:oOo:—

Sensacyjne zeznania redaktora „Volonte"

w związku z aferą Stawiskiego.

Paryż, (PAT.) **Dziś przed komisją parlamentarną dla afery Stawiskiego przesłuchany został jeden z głównych współoskarżonych redaktor „Volonte" Dubarry, który na zapytanie przewodniczącego potwierdził, iż interwenjował na prośbę Stawiskiego w Surete Generale (policja francuska). Stawiski z zadeklarowanej sumy 10 miljonów franków wpłacił wydawnictwu „Volonte" tylko 3 milj. 300 tys.** Na zapytanie, skąd czerpał pieniądze Stawiski, red. Dubarry odpowiada, że **był on współwłaścicielem poważnych przedsiębiorstw,** a ponadto, jak mówił dep. Bonnaure, Stawiski miał **posiadać miljonowy kapitał na Węgrzech. Żaden z inspektorów policji, z którymi stykał się Dubarry, nie uprzedzał go, aby zrywał stosunki ze Stawiskim.** Również b. prefekt Chiappe doradzał Dubarry'emu jedynie, aby nie pozwolił sobie wyrwać z rąk dyrekcji dziennika, ale nie odradzał mu traktowania o sprzedaż „Volonte". Na zapytanie, od kogo Dubarry **otrzymywał pieniądze z tajnych funduszów, oświadczył, że tego nie zdradzi. Mogą to powiedzieć ci, którzy mu pieniądze dawali.**

Sensację wywołała odpowiedź Dubarry'ego na pytanie deputowanego radykalnego Habagne. Deputowany ten zapytał: **„Pan rozmawiał z premjerem Chautemps o Aleksandrze?",** na to Dubarry odpowiada: **„Z Chautemps mówiliśmy zawsze nie o Aleksandrze, lecz o Stawiskim".**

Warszawa 31. 10. (Telef. wł.). W bieżącym tygodniu przewieziono do Płocka adw. Lucjana Parzyńskiego, skazanego za **przywłaszczenie 460.000 zł. z powierzonych sobie pieniędzy klientów, na 4 lata więzienia.**

W Paryżu stanie pomnik króla Alberta.

Paryż, (PAT.) Minister spraw zagranicznych Laval wygłosił wczoraj wieczorem przez radjo przemówienie, poświęcone pamięci bohaterskiego króla Belgji Alberta pierwszego, zapowiadając, że w dniu 1 listopada odbędzie się w całej Francji, organizowana przez b. kombatantów zbiórka na pomnik Alberta pierwszego w Paryżu. Minister Laval wezwał całe społeczeństwo do udziału w tej zbiórce, aby zamanifestować wdzięczność dla króla przyjaciel skiego narodu, człowieka, który był wzorem wszystkich cnót moralnych i który, przeciwstawiając siłę prawa sile gwałtu, potrafił wykazać swe poświęcenie i lojalność.

Zagadkowa wizyta sowieckiego krążownika na wodach rumuńskich.

Bukareszt (PAT). Na terytorjalnych wodach rumuńskich w pobliżu Constanzy pokazał się sowiecki okręt wojenny, prawdopodobnie krążownik „Komintern". Krążownik przepłynął tam i spowrotem wzdłuż rumuńskiego wybrzeża, poczem oddalił się. Władze rumuńskie wysłały w ślad za nim kanonierkę i dwa samoloty. Jak przypuszczają, flota rosyjska prowadzi manewry na Morzu Czarnem i krążownik prawdopodobnie zabłądził przypadkowo na rumuńskie wody terytorjalne.

Po zamknięciu kroniki.

Rozdanie nagród

w konkursie P. K. O. na „Najoszczędniejszą Pracownicę Domową".

Już drugi rok z rzędu organizuje PKO. konkurs na „Najoszczędniejszą Pracownicę Domową". W bieżącym roku Komisja Konkursowa PKO. zgodnie z warunkami konkursu przyznała **w Warszawie 132 nagród na kwotę 4.950 zł., a w Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Lwowie Łodzi i Wilnie po 45 nagród na kwotę złotych 1.500, razem na ogólną kwotę 9.000 zł. Łączna kwota nagród wyniosła w bieżącym roku zł. 13.950 zł.** Ponadto Komisja Konkursowa przyznało uczestniczkom konkursu 739 Listów Pochwalnych.

W Krakowie otrzymały nagrody pieniężne: I-szą w kwocie 250 zł. oraz tytuł „Najoszczędniejszej Pracownicy miasta Krakowa": **Marja Gibkówna, dwie zaś drugie nagrody po złotych 100: Anna Cichoń i Sura Zauberg.** Ponadto 42 pracownice nagrody po zł. 25, a 107 pracow nic Listy Pochwalne.

Uroczystość ta odbyła się w sali kasowej gmachu PKO. przy ul. Wielopole. Zgromadziły się tam nagrodzone pracownice domowe, ich pracodawcy zaproszeni goście, przedstawiciele władz, instytucyj społecznych, oraz prasy. Zebranych przywitał dyrektor oddziału PKO. dr. St. Szeliga, poczem o godzinie 18.15 rozpoczęła się specjalna audycja radjowa z Warszawy.

Następnie przemówił dr. Szeliga, poczem referent propagandowy Oddziału PKO. w Krakowie J. Janiczek odczytał wyniki konkursu, a wicedyrektor Oddziału A. Kuźmin wraz z Dr. W. Woźnym wręczyli każdej pracownicy dyplom ozdobny, oraz nagrodę.

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY WZNAWIA SPRZEDAŻ BILETÓW KOLEJ.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje: Z dniem 31. 10. 1934 roku wznawia Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Krakowie sprzedaż biletów kolejowych przez Polski Związek Turystyczny w Krakowie przy ul. Szpitalnej Nr. 36.

ODBUDOWANY MOST NA WISŁOCE.

Komunikacja na odbudowanym moście na Wisłoce w Niegłowicach została otwartą dnia 24 października br.

Obrady klubów parlamentarnych.

Pos. Róg nadal prezesem ludowców. — Pod znakiem wyborów. — Parcelacja B. B. — Ruchliwość Moraczewskiego.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.) Wobec otwarcia sesji sejmowej i wyznaczenia pierwszego posiedzenia Sejmu na wtorek 6 listopada, obradowały w dniu dzisiejszym kluby parlamentarne N. P. R., Ludowy, Ch. D. i Narodowy.

Ludowcy dokonali wyboru swego prezydjum. Prezesem wybrano ponownie posła Roga.

Rozmowy klubów były już pod znakiem przyszłych wyborów, tem więcej, że, jak mówiono, wszystkie województwa przystąpiły do przygotowań wyborczych.

Ciekawe pogłoski kursują na temat zmian w B. B. Mówią, że obecny blok zostanie podzielony na trzy grupy, z których każda pójdzie do wyborów osobno: grupa b. kombatantów, grupa konserwatywno-lewjatańska i lewica rządowa. Zaznaczyć należy, że o ile w Warszawie mało mówi się o zamiarach konstytucyjnych rządu i raczej przypuszcza się, że Klub B. B. zechce wybrnąć z kłopotliwej dla siebie sytuacji przez odroczenie kwestji nowej konstytucji, o tyle na prowincji utrzymują się wersje, że jeszcze przed wyborami będzie przeprowadzona zmiana ordynacji wyborczej i konstytucji.

Ogólne zdziwienie sprawia fakt, że w budżecie Ministerstwa Spr. Wewnętrznych niema przewidzianych żadnych kredytów, na przeprowadzenie wyborów.

W kołach politycznych zwracają uwagę na wielką ruchliwość objawioną przez ugrupowania Moraczewskiego i upatrują w tem znak zbliżających się wyborów. ZZZ. rozwinęła akcję na terenie okręgów przemysłowych, zmierzającą do opanowania związków zawodowych, które posiadał BBS. Na 3 listopada Moraczewski zwołał do Katowic zjazd delegatów ze Śląska i zagłębia dąbrowskiego, by przeprowadzić połączenie kilku prorządowych organizacyj robotniczych.

Poseł Fijałkowski, dotychczasowy ludowiec zgłosił się do B. B.

—xx—

Pierwsze posiedzenie we wtorek.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.) Marszałek Sejmu Świtalski wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu w czasie zwołanej obecnie przez Prezydenta Rzplitej sesji parlamentarnej na wtorek 6 listopada na godzinę 10 rano.

POS. IDZIKOWSKI NIE DOSTAŁ ZAPROSZENIA.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.). Kancelarja sejmowa **nie wysłała zaproszenia na sesję posłowi z B. B. Idzikowskiemu, przebywającemu w więzieniu na Pawiaku spowodu udziału w znanej aferze.** Jego djeta za październik nie jest podjęta.

POGRZEB Ś. P. ZIELIŃSKIEGO.

Warszawa, 31. 10. (PAT). Dziś po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, odbył się pogrzeb ś. p. **Zdzisława Zielińskiego,** redaktora djarjusza sejmowego.

59 dekretów

wydano na podstawie pełnomocnictw.

Warszawa, 31. 10. (Telef.). W przyszłym tygodniu ciała ustawodawcze otrzymają wykaz **wszystkich dekretów Prezydenta Rzplitej,** wydanych na mocy ustawy o pełnomocnictwach. **Dekretów tych jest 59.** Wśród nich znajdują się dekrety o charakterze kodeksowym, 11 dekretów w sprawach gospodarczych, reszta to dekrety administracyjne.

Listopadowa sesja Rady Ligi.

ŻADNE Z PAŃSTW NIE ZGŁASZA WNIOSKU W SPRAWIE ZAMACHU MARSYLSKIEGO.

Paryż, (PAT.) Genewski korespondent Havasa omawia porządek dzienny listopadowej sesji Rady Ligi Narodów.

Sesja ta została zwołana **na dzień 19 listopada, celem rozważenia konfliktu o Chaco i sprawy plebiscytu w Zagł. Saary.** W tej ostatniej sprawie będzie przedstawiony Radzie Ligi do przyjęcia **raport, opracowany przez komitet trzech,** który pod przewodnictwem barona Aloisi'ego obadować będzie w Rzymie od 6 listopada. Komitet ten będzie usiłował jeszcze przed zredagowaniem raportu **porozumieć się bezpośrednio z państwami zainteresowanemi w rozwiązaniu problematu.** Dyskusja nad sprawozdaniem komitetu trzech, zajmie prawdopodobnie na Radzie Ligi **około tygodnia czasu.**

Zastanawiając się nad ewentualnością poruszenia na obecnej sesji Rady Ligi sprawy zamachu marsylskiego, korespondent Havasa pisze:

Dotychczas nie wydaje się, aby sprawa ta weszła na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi. Ani Jugosławja ani Mała Ententa, ani żadne z innych mocarstw **nie powzięło decyzji w tym względzie.**

Co do sprawy rozbrojenia to przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson oświadczył we wrześniu kilku politykom, m. in. ministrowi Barthou, że **nie zwoła on prezydjum konferencji do chwili, dopóki nie zostanie wyjaśniona sytuacja europejska, w żadnym zaś wypadku przed wynikiem rozmów francusko-włoskich. Tragiczne wypadki marsylskie wpłynęły — zdaje się — definitywnie na decyzję Hendersona w tym kierunku, że zebranie prezydjum konferencji rozbrojeniowej zostanie odroczone, aż do początku roku przyszłego.** W tej mierze zasięgnie informacyj u Hendersona przebywającego obecnie w Londynie generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol.

—xx—

Czy Doumergue zdoła przeprowadzić swój projekt?

Paryż, (PAT) Niektórzy deputowani radykalowie socjalni komentując konferencję odbytą przez Herriota z ministrami radykałami, wyrażali przypuszczenie, iż premjer Doumergue **napotka na trudności, niemal nie do przezwyciężenia,** aby uzyskać aprobatę swego projektu reformy państwa, **gdyż kongres radykałów w Nantes nie zgodził się pozbawić senatu prawa rozwiązywania izby.** Z drugiej strony, inni członkowie parlamentu przewidywali możliwość porozumienia przez pozostawienie senatowi na okres jednego roku po wyborach prawa rozwiązywania izby, które następnie stanie się wyłącznym przywilejem prezydenta republiki w porozumieniu z prezesem rady ministrów. W każdym razie, jeżeli jak przypuszczają ogólnie, w łonie gabinetu osiągnięte będzie porozumienie, to **premjer Doumergue postawi projekt reformy państwa w przemówieniu, jakie ma wygłosić przez radjo w dniu 3 listopada.**

Konferencji morskiej grozi rozbicie.

JAPONJA UPIERA SIĘ PRZY ŻĄDANIU PARYTETU MORSKICH SIŁ ZBROJNYCH.

Londyn, (PAT). Rokowania morskie prowadzone były dziś w dalszym ciągu bardzo energicznie. **W godzinach rannych nastąpiło spotkanie delegacji japońskiej z delegacją amerykańską,** przyczem **Japończycy zaznajomili Amerykan z treścią swoich tymczasowych propozycyj,** ujawnionych w piątek Anglikom. **Zebranie to miało charakter ściśle informacyjny.**

Popołudniu na Downing Street odbyło się pod przewodnictwem Mac Donalda **posiedzenie pełnego składu obu delegacyj: brytyjskiej i amerykańskiej wraz z rzeczoznawcami morskimi.** Posiedzenie to było poświęcone **dyskusji nad projektem japońskim.** Dyskusja ta wykazała znaczną rozbieżność pomiędzy ustosunkowaniem się obu stron do żądań japońskich. Podczas, gdy Amerykanie zajęli stanowisko całkowicie odmowne, Anglicy okazali gotowość pewnego kompromisu. Delegacja amerykańska, opuściwszy po półtoragodzinnej rozmowie Downing Street, **nie ukrywała swego rozczarowania spowodu słabego poparcia ze strony delegacji angielskiej.**

Londyn, (PAT). Po zakończeniu posiedzenia delegacyj brytyjskiej i amerykańskiej wydano komunikat oficjalny stwierdzający, iż pomiędzy obu delegacjami odbyła się wymiana poglądów co do obecnego stanu rokowań.

Agencja Reutera w komentarzu do powyższego komunikatu zaznacza, iż przedstawiciele brytyjscy i amerykańscy **stwierdzili duże różnice, o ile chodzi o uzgodnienie zasady równości tonażu globalnego z kwestją konieczności obronnych.** Delegaci zgodzili się jednak, że wobec obecnego impasu, **należy prowadzić w dalszym ciągu rozmowy i uzbroić się w cierpliwość.**

Przedstawiciele dwóch krajów zdali sobie sprawę, **że sytuacja obecna pertraktacyj jest poważna i że za wszelką cenę należy dążyć do tego, aby rozmowy te zakończyły się sukcesem.** Zarówno Amerykanie, jak i Anglicy — stwierdza Reuter — **sprzeciwiają się zasadzie parytetu morskich sił zbrojnych z Japonją,** tośż koła amerykańskie ujawniają pesymizm, gdyż jak twierdzą, **Japończycy stanowczo domagać się będą parytetu morskiego.**

Chleb w Warszawie potaniał.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.). Warszawskie piekarnie miejskie **obniżyły cenę wszystkich gatunków chleba o 2 grosze na klg.** W sprzedaży hurtowej obowiązywać będzie cena 28 groszy za chleb pytlowy a za sitkowy i razowy 22 grosze. W sprzedaży detalicznej sklepy miejskie pobierać **będą 30 gr. za chleb pytlowy a 23 gr. za sitkowy i razowy.**

Protesty wekslowe przez pocztę.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.). Minister poczt wydał przepisy wykonawcze w sprawie **przyjmowania przez pocztę weksli do protestu,** płatnych w siedzibie miejscowego urzędu pocztowego. Przepisy wchodzą w życie z **dniem 1. listopada.** Jeżeli dłużnik zapłaci część sumy wekslowej, poczta sporządzać będzie protest na **pozostałą niezapłaconą część weksla.** Protest sporządzany będzie również w tym wypadku, gdy dłużnik zapłaci sumę wekslową, a odmówi należności za inkaso. W protestach wymienione będą następujące opłaty: za sporządzenie protestu, za inkaso, z tytułu podatku komunalnego. Kwoty zainkasowane za weksle wypłacane będą odbiorcom w urzędzie pocztowym.

ANTAGONIZM MIĘDZY P. KOŚCIAŁKOWSKIM I STARZYŃSKIM.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.). Jutro kończy się okres 6 miesięcy, na jaki zostali powołani do zarządu miejskiego sędzia sądu apel. **Chechliński i sędzia sądu okr. Kordowski.** Obaj byli ludźmi poprzedniego prezydenta a obecnie ministra p. Kościałkowskiego, **obecnie wracają oni do swych obowiązków sądowych.** Jest to fragment zmagania się wpływów pp. Kościałkowskiego i Starzyńskiego.

NOWA CENA SOLI SZAREJ.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.). W dn. 1 listopada wchodzą w życie **dwa nowe rozporządzenia ministra skarbu o cenach soli. Cena soli** szarej ma wynosić w hurcie 22 gr. za kg., zaś sprzedawcy detaliczni mogą w dniach od 1 do 5 listopada sprzedać sól szarą po cenach wyższych, w granicach do 26 groszy za kg.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.). Taryfa kolejowa na przewóz soli kuchennej białej oraz soli-warzonki w obrębie wewnętrznym **została obniżona od 1 listopada o 20 procent.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. 10. (Telef. wł.) **Giełda dewizowa:** Belgja 123,55, Holandja 358,30, Londyn 26,41, Nowy Jork 5,21, Szwajcarja 172,50, Sztokholm 136,30, Włochy 45,34, Berlin 212,80, Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Dolar prywatnie 5,27, dolar złoty 8,91, marka niemiecka 188,000, funt szterlingów 26,40.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 79,00, inwestycyjna 117,50, konwersyjna 67,50, dolarowa 74,25, kolejowa konwersyjna 64,00, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 97,00, Lilpop 10,90, Norblin 29,50, Starachowice 13,70. Tendencja dla pożyczek państwowych i dla listów zastawnych słabsza, dla akcyj niejednolita.

—000—

„KRÓL CYGANÓW" WYDALONY Z CZECHOSŁOWACJI.

Morawska Ostrawa, (PAT.) Król cyganów Michał Kwiek 2-gi został przez urząd krajowy wydalony raz na zawsze wraz z członkami rodziny z granic Czechosłowacji jako uciążliwy cudzoziemiec. Powodem tego zarządzenia było nieodpowiednie zachowanie się Kwieków na weselu pewnego starosty cygańskiego w Pisku w Czechosłowacji. Rodzina Kwieka została deportowana do granicy polskiej w Zebrzydowicach.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI U LAVALA?

Paryż, 31 10. Minister Laval przyjął ambasadora Rzplitej p. Chłapowskiego i przedstawiciela Sowietów p. Rosenberga.

FR. HARPER. 37

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

— Czy to chodzi o sztuczne planety? — zapytał takim tonem, jakby z tym rodzajem przemysłu był oddawna obznajmiony i nie uważał go za dobrą lokatę kapitału.

Pismo wieczorne podawało w formie sensacji pierwsze wiadomości o wynalazku inżyniera Jerzego Lachowicza. Reporterowi udało się uzyskać wywiad ze znakomitym profesorem Sinnkraftem. przyczem okazało się. że sławny uczony przyjechał z Wiednia do Warszawy, by zaznajomić się na miejscu ze stanem pracy Polaka; dalej była mowa o potężnych generatorach, o przemianie eteru wszechświata w materję, o możliwości tworzenia nowych planet...

Główny akcjonarjusz postawił krzesło między panną Wolską a Balickim i nie siadając oparł się o poręcz:

— Co można mieć z tego? — zapytał rzeczowo.

— Proszę?...

— Pytam się, jaką korzyść można mieć z tego, że będzie się przerabiało eter na jakąś tam materję? — powtórzył niecierpliwie, chmurząc się jeszcze więcej.

— To ma kolosalne znaczenie dla nauki, dla postępu!...

— Ja i nauka? — skrzywił się Kurc. — Ile to ma kosztować?

— Na wykonanie eksperymentu trzeba pół miljona złotych — odpowiedziała panna Wolska, ze spokojem, który ją samą zdziwił.

— Kiepski interes! — uciął Kurc. odchodząc od stołu.

Balicki spojrzał w zadumie na piękną dziewczynę. która z taką łatwością rozprawiała o wielkich cyfrach: chętnie przeznaczyłby na ten cel tysiąc. ostatecznie dwa tysiące złotych. gdyby miał pewność. że ten mecenasowski gest zatrze fatalne wrażenie ich pierwszego spotkania, a jeszcze chętniej zaprowadziłby ją do oddziału obuwia i obdarował parą najładniejszych pantofelków; oparł się łokciami o biurko i nisko pochylony nad niem. zaczął obszernie opowiadać o kryzysie, o upadku przedsiębiorstwa. o marnych widokach na przyszłość... Nagle podniósł głowę. zmarszczył czoło i zapatrzył się w przestrzeń. rozmyślając nad czemś. Minęło parę minut.

— Dobrze! — odezwał się nareszcie. przenosząc wzrok na pannę Wolską. — Chcę. żeby moje nazwisko było związane z tem wielkiem dziełem. jeśli ono. naturalnie dojdzie do skutku. Sfinansuję je w połowie... Lecz pod warunkiem. że pani znajdzie jeszcze kogoś, kto da drugą połowę... Wątpię bardzo. czy pani go znajdzie. ale gdyby tak się stało, proszę natychmiast mnie powiadomić!

Hanka Wolska pożegnała się i wyszła z dumnie podniesioną głową. jakby już niosła w kieszeni dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych. Dopiero na ulicy ostygła nieco, gdy przypomniała sobie, że nie ma nawet papierosa.

Rozdział XIV.

Andrzej Dunin-Stocki utknął w Trieście. Przyjechał na parę dni najwyżej. Tymczasem uległ wewnętrznemu nakazowi, który zmusił go do pozostania i spełnienia jakiejś szczególnie ważnej misji. jej treści nie mógł sobie uzmysłowić.

Regularnie co wieczór zjawiał się w „Belle Vue". gdzie już miał zarezerwowaną lożę. przechodził przez zadymioną salę. wypełnioną dźwiękami zgiełkliwej orkiestry. rechotem rozbawionych marynarzy i piskliwym śmiechem dziewcząt, siadał za firanką i nie patrząc na scenę. cierpliwie czekał. aż się zwolni Ela Wolska. Razem jedli kolację. wymieniając zrzadka nic nie znaczące zdania. potem odprowadzał ją do domu i włóczył się godzinami po bulwarach wybrzeża. póki znużenie nie zapędziło go do hotelu. Rzucał się na łóżko z postanowieniem wyjazdu. nazajutrz zapominał o tem. skracał sobie dzień. jak mógł, a wieczorem rozmyślając nad losem sponiewieranej dziewczyny. szedł do „Belle Vue". Spotykali się tylko tam.

To też Ela Wolska była niezmiernie zdziwiona. gdy po zapowiedzianym wyjeździe Stocki ukazał się następnego dnia przed zachodem słońca w jej mieszkaniu.

— Pan jeszcze tu?...

— Przychodzę po raz ostatni — odpowiedział. siadając ociężale.

— Bardzo dobrze! Tyle razy mówiłam panu. że niema sensu siedzieć w Trieście jedynie poto, by codzień przychodzić do kabaretu na rendez-vous ze mną. Nawet nie wypada.

Wzruszył ramionami.

— Co pani chce przez to powiedzieć?

— Tak... wogóle... — odparła niechętnie.

Stocki zmieszał się i zaczął z przesadną powolnością zapalać papierosa. sądząc, że czas wyzwoli go z kłopotliwej sytuacji. — Spojrzał na swoje ręce. rzucił ukradkowe spojrzenie na Elę Wolską i zapytał:

— Ma pani godzinę czasu? Chodźmy się przejść!

Tancerka z „Belle Vue" wybuchnęła dźwięcznym śmiechem; jej oczy błysnęły ogniem. jakiego dotąd nigdy nie spostrzegł:

— Jaśnie wielmożny panie Andrzeju Dunin-Stocki! Wogóle traktuje mnie pan jak kobietę z towarzystwa. — Przestała się śmiać. — Tego jeszcze brakowało!...

— To moja osobista sprawa.

Potrząsnęła głową:

— Niezupełnie... — Nagle porwał ją gniew: — Głupie i nikomu niepotrzebne iluzje!... Lady z „Belle Vue"!...

— Nie zmuszam pani — powiedział miękkim. smutnym głosem.

Drgnęła. Gniew ulotnił się. W kącikach oczu wystąpiły łzy i jak kulki szklane potoczyły się po stężałej twarzy. której każdy rys wyrażał cierpienie. Tłumiąc łkanie. powiedziała gorzko:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sygnatura: VIII. Km. 790/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru VIII. Mgr. Władysław Wyrobek, mający kancelarję w Krakowie ul. Batorego Nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1934 roku o godz. 9.30 w Krakowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana i Marjanny vel Marji z Dudów Linców w Toniach 80 nieruchomości: lwh. 80 ks. gr. gm. kat. Tonie obj. Marjanny z Dudów Lincowej własn. oraz lwh. 352, 558, 641 ks. gr. gm. kat. Tonie obj. Marjanny Lincowej i Jana Lincy po połowie własnych. składających się z parcel gruntowych. łąk, domu drewnianego parterowego. stodoły, ogrodu, studni, 18 drzew owocowych. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gr. przy Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 11.637 gr. 80, cena zaś wywołania wynosi zł. 8.728 gr. 35.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.163 gr. 78.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sadzie grodzkim w Krakowie, ul. Św. Jana Nr. 22, sala Nr. 1.

Dnia 31 października 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VIII.
Mgr. Władysław Wyrobek.

Złóż składkę na powodzian!

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.	
Nadesłane	" " "	50 "
Komunikaty po kronice	" "	60 "
na 1-szej	" "	70 "

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.